

### H. Jabłoński przyjął kierownictwo AZS

W związku ze zbliżającym się 70-leciem Akademickiego Związku Sportowego przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI przyjął w Belwedrze kierownictwo AZS z prezesem prof. dr JANUSZEM GORSKIM. Przedmiotem rozmowy był dorobek, stan i perspektywy rozwoju wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży akademickiej. Zwracano uwagę na doniosłą rolę wychowawczą sportu akademickiego, konieczność dalszego rozwoju warunków wychowania fizycznego młodzieży akademickiej, kierunki działalności zmierzającej do podniesienia wyników sportowych.

Wyd. A      ŁÓDŹ,      Cennik  
czwartek 5 października 1978 roku      1 zł  
Rok XXXIV      nr 227 (9108)

# DZIENNIK POPULARNY

W dniach 6 - 8 października we Wrocławiu

## Międzynarodowy Kongres Intelktualistów

W dniach od 6 do 8 października br. odbędzie się we Wrocławiu międzynarodowa konferencja intelektualistów. Została ona zwołana przez Światową Radę Pokoju dla uczczenia kongresu wrocławskiego, który przed 30 laty zgromadził w stolicy Dolnego Śląska, noszącej wówczas jeszcze ślady II wojny światowej, kilkuset wybitnych przedstawicieli kultury i sztuki z 45 krajów świata. We wrocławskim spotkaniu weźmie udział, jak się przewiduje, blisko 120 wybitnych intelektualistów z Europy, Afryki Azji i obu Ameryk. Reprezentowane będą organizacje pokojowe z kilkudziesięciu krajów tych kontynentów. Podstawowym celem konferencji (Dalszy ciąg na str. 2)

### Wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL w Piotrkowie

## Ocena rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Wczoraj w Piotrkowie odbyło się wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WK ZSL, poświęcone ocenie realizacji przyjętego we wrześniu 1978 r. programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w woj. piotrkowskim. Obradom przewodniczył i sekretarz KW PZPR w Piotrkowie - Stanisław Skłodowski, a udział w nich wzięli m. in.: członek KC PZPR, minister rolnictwa - Leon Kłonica oraz kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL - Waldemar Michna.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR - Andrzej Dotych. W dyskusji jako pierwszy głos zabrał prezes WK ZSL w Piotrkowie - Stanisław Banaszek, który omówił rolę

i zadania instancji stronnictwa w rozwoju rolnictwa woj. piotrkowskiego. Plenum wnikliwie oceniło dotychczasowy przebieg realizacji pro-

## DLA SIEBIE-DLA NAS



W szwalniach łódzkiej „Teliminy”, liczącej sobie już 22 lata, przygotowuje się garderobę na jesień i zimę. W tym roku nasz dom mody zamierza dostarczyć na rynek krajowy 250 tys. sztuk różnej garderoby damskiej (płaszczki, kostiumy, garsonki, żakiety, suknie itd.). Wszystko wskazuje na to, że ten ambitny plan zostanie wykonany z nawiązką, ponieważ w I półroczu 1978 r. zaboga „Teliminy” osiągnęła 10-procentowy przyrost wydajności pracy w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Niemala w tym zasługa ludzi ze szwalni. Na zdjęciu: mistrz tej szwalni, Józef Petrus oraz kraw-

## Czwarta kosmiczna „ciężarówka” leci w kierunku „Saluta-6”

Zgodnie z programem zapewnienia długotrwałego funkcjonowania orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” - „Sojuz-7”, 4 października o godz. 20.09 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono automatyczny towarowy statek transportowy „Progress-4”. Ma on dostarczyć do stacji „Salut-6” paliwo dla zespołów silnikowych, a także różne inne ładunki. Przeprowadzone też będą dalsze próby elementów konstrukcji systemów pokładowych i urządzeń automatycznego sterowania. Tak więc do stacji „Salut-6”, która już ponad rok pracuje na orbicie okołoziemskiej, dotrze wkrótce czwarta kosmiczna „ciężarówka”. Dostarczy ona Władimiru Kowalonkowi i Aleksandrowi Iwanzenkowowi, przebywającym 111 dni w kosmosie, aparaturę naukową, materiały filmowe i fotograficzne (Dalszy ciąg na str. 2)

## Ciężkie walki przy użyciu czołgów i artylerii

### Bejrut nadal odcięty od świata



Niz: jedna z ostrzelanych przez siły prawicowe dzielnic Bejrutu. CAF - UPI - teletext

Bejrut jest nadal odcięty od świata. Komunikacja telefoniczna i teleksowa, przywrócona na kilka godzin w środę rano, została ponownie przerwana około południa czasu lokalnego. W całym mieście nie działają wodociągi, brak jest prądu. Radio rządowe wzywa ludność do zachowania spokoju, a pracownicy służb miejskich usiłują przywrócić sprawność zniszczonym instalacjom.

Pojedynek ciężkiej artylerii i walki przy użyciu czołgów i broni pancernej między oddziałami syryjskimi i międzyarabskiego korpusu bezpieczeństwa a jednostkami prawicy trwają nadal. Trafiony został kilkakrotnie pałac prezydencki.

Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing wystosował list do

## Kolejna nominacja w Egipcie

Bliskowschodnia agencja prasowa MENA podała, że prezydent Egiptu, Anwar Sadat, ogłosił w środę dekret mianujący gen. Kamala Hasana Ali naczelnym dowódcą egipskich sił zbrojnych. Według agencji, najprawdopodobniej obejmie on również stanowisko ministra wojny w nowym rządzie Mustafy Challa.

## Cenne odkrycie na Kremlu

Jednym z najcenniejszych odkryć podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na moskiewskim Kremlu był miecz pochodzący - jak określili to archeolodzy - z XII wieku. Na mieczu widnieje łaciński napis. Dotychczas za najstarszy zabytek tej epoki był uważany helm Jarosława, syna Aleksandra Newskiego, pochodzący z XIII wieku.

## H. Asad zakończył wizytę w NRD

W środę zakończyły się w Berlinie rozmowy między sekretarzem generalnym SED, Erichem Honeckerem a prezydentem Syrii, Hafezem Asadem. Na zakończenie rozmów podpisano wspólne oświadczenie, podsumowujące wyniki rozmów. Podpisano także porozumienie o zasadach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz szereg protokołów, dotyczących współpracy w różnych dziedzinach. Prezydent Asad z towarzyszącymi mu osobami opuścił w środę Berlin.

## Pogrzeb papieża Jana Pawła I

W środę odbył się w Rzymie pogrzeb papieża Jana Pawła I. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się na placu przed Bazyliką św. Piotra o godz. 16. Na placu, w strugach ulewnego deszczu, zgromadziło się kilkudziesiąt tysięcy ludzi. Przybyli misja specjalna ze 102 krajów świata i delegacje 10 organizacji międzynarodowych. Obecna jest Polska Państwowa Misja Specjalna: członek Rady Państwa PRL Michał Grendys, dyrektor w Urzędzie do spraw Wyznań Aleksander Merker, szef polskiej grupy do stałych kontaktów roboczych między rządem PRL i Watykanem, radca minister pełnomocny Kazimierz Szablewski.

Wśród delegacji kościelnych z całego świata obecna była delegacja Episkopatu Polskiego z metropolitą krakowskim kardynałem Karolem Wojtyłą i arcybiskupem Poznania Jerzym Stroba, obecnych było także 15 delegacji kościołów niekato-

### CO DZIEŃ NIESIE

W 278 dniu roku słońce weszło o godz. 5.43, zachodzi zaś o 17.05.  
Imieniny obchodzą  
Apollinary, Placyd  
Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, burze. Temp. od 11 do 13 st. Wiatry słabe i umiarowane z kierunków północnych. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 983,4 hPa (737,6 mm).

### Ważniejsze rocznice

1713 - Ur. D. Diderot, pisarz francuski.  
1928 - Powstaje w Warszawie Teatr Ateneum.  
1939 - Stracenie obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.  
Taka sobie myśli

Kto jest przyjacielem, ten kocha, ale nie każdy kto kocha jest też przyjacielem.  
Uśmiechnij się



## Dolar poniżej 1,9 marki

Po raz pierwszy w historii kurs dolara amerykańskiego spadł poniżej 1,90 marki zachodniemieckiej na frankfurckim rynku walutowym. Jednocześnie w Londynie złoto znów bije rekordy - cena unci skoczyła już w środę rano do 223,75 dolara.

## Burza nad Łodzią

W późniejszych godzinach popołudniowych, połączona z ulewnym deszczem i wyświadczeniami atmosferycznymi burza przeszła nad Łodzią i miejscowościami łódzkiego województwa miejskiego. Haszko spotykane o tej porze roku tak silne opady, sparażowały oszczędnie komunikację miejską, utrudniając wielu tożącym powrócić z pracy do domu.

## Zaniepokojenie Europy Zach. wzrastającą dominacją RFN

elektronicznego itd., dla których konkurencja Niemiec Zachodnich stanowi w roku na rok coraz to większe zagrożenie. Obawy przed tym, co w wielu krajach Europy zachodniej określa się procesem „germanizacji”, wypływają także z przyczyn natury społeczno-politycznej, z trudnej do zrozumienia mentalności społeczeństwa RFN, ze specyficznego spojrzenia tego społeczeństwa na wiele problemów, a także z wyraźną zachowawczą, konserwatywną a

Chociaż pogoda nie sprzyja pracom ziemnym, nie ustaje wysokie tempo prac przy zdejmowaniu nadkładu w kopalni węgla brunatnego „Bełchatów”. Niz przy obniżymie koparce - Zdzisław Furmaniak - przodowy. CAF - Zbraniecki - teletext

„radykał” jest na przykład we Francji synonimem człowieka o zaprzątnięciach postępowych i demokratycznych. W RFN jest uważane za obraźliwe i stanowi podstawę uruchamiającą cały mechanizm praktyk „Berufsverbot”. Dziennik zwraca uwagę na rozbieżność w Międzynarodówce Socjalistycznej, której przewodniczącym jest Willy Brandt. Socjaldemokratom francuskim, włoskim, belgijskim i holenderskim niekiedy łatwiej jest się porozumieć z przedstawicielami tzw. „lewego” skrzydła w SPD niż z tymi, którzy bez zmużenia oka opowiedzieli się na przykład za stosowaniem przepisów uchwały o „elementach radykalnych”, czy też głosowali za obostrzeniem ustaw w sprawie zwalczania terroryzmu. Dziennik stwierdził w konkluzji, że wielu mieszkańców Europy zachodniej nie tylko obawia się dominacji politycznej i gospodarczej RFN, lecz po prostu nie jest w stanie zrozumieć obywateli zachodniemieckich.

**DZIS** - 8 stron  
**JUTRO**

# Senator Kennedy za szybkim zawarciem porozumienia SALT II

Senator Edward Kennedy opublikował w piśmie „Congressional Record” wydawanym przez Kongres, apel o jak najszybsze zawarcie porozumienia SALT II. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, stwierdził senator, prowadzą obecnie końcową rundę rozmów na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych, która, jak oczekujemy, przyniesie pozytywne rezultaty. Nie ma żadnych wątpliwości, że porozu-

mienie to przyczyni się nie tylko do zwiększenia naszego bezpieczeństwa narodowego, ale także do poprawy wzajemnych stosunków między obu krajami.

Edward Kennedy zwrócił się do członków Kongresu i prezydenta Cartera z wezwaniem o stworzenie warunków, umożliwiających ratyfikację nowego porozumienia radziecko-amerykańskiego.

## Zamiast „złotej jesieni” — chłodny październik

Zamiast „złotej jesieni” — październik przyniósł chłody i zachmurzenie. Jedyne w Polsce południowej i południowo-zachodniej jest dość ciepło m. in. 21 st. w Nowym Sączu, 20 st. w Tarnowie, 17 st. w Przemyślu, Rzeszowie i Opolu. Na północy kraju temperatury utrzymują się w granicach 7—8 st. W Warszawie w ostatnich dniach termometry wskazywały zaledwie 11 st.

Początek października jest więc chłodniejszy niż normalnie. Tak samo chłodniejszy i bardziej deszczowy niż zwykle był tegoroczny wrzesień. Średnia temperatura tego miesiąca była w Polsce niższa niż normalnie o 2—2,8 st.

W najbliższych dniach nie należy spodziewać się radykalnej poprawy pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 5 do 9 bm. nie przewiduje większych zmian. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpozodzeniami i okresowymi opadami. Temperatury maksymalne w granicach 10—15 st., a minimalne 4—9 st. Możliwość lokalnych przygruntowych przymrozków. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich.

# Pentagon opracowuje nową śmiertelnością broni

Tygodnik „Aviation Week and Space Technology” poinformował, że Ministerstwo Obrony USA zleciło 38

wybitnym fizykom i inżynierom amerykańskim przygotowanie do 1 grudnia br. planu badań i eksperymentów z nowym rodzajem broni — tzw. promieniami śmierci. Według informacji pisma, broń ta byłaby w stanie niszczyć pociski balistyczne bezopornie po ich starcie, a nawet sztuczne satelity Ziemi.

Nowa broń polega na skierowaniu w cel potężnego strumienia cząstek elektronowych, rozpozonych do szybkości, zbliżonej do szybkości światła.

Według założeń Pentagonu, broń byłaby skierowana do produkcji w połowie lat osiemdziesiątych. Tygodnik „Aviation Week and Space Technology” stwierdził jednak, że już obecnie w laboratorium w Los Alamos (stan Nowy Meksyk) trwają badania nad nową bronią. W roku finansowy 1980 Pentagon zamierza przeznaczyć na ten cel 30 mln dolarów, po czym w każdym następnym roku zwiększać ją aż do poziomu 200 mln dolarów.

## Komunikat „Totka”

### EXPRESS LOTEK

9, 16, 26, 38, 42

### MAŁY LOTEK

I losowanie

3, 12, 18, 27, 35

### II losowanie

11, 17, 18, 21, 28

Koncówka banderoli: 5077

## Złote medale ONZ dla walczących z rasizmem

ONZ postanowiła odznaczyć złotymi medalami mezoów stanu i działaczy społecznych, którzy w historii ludzkości wnieśli znaczny wkład w walkę z rasizmem. Jak zakomunikował na konferencji prasowej w Nowym Jorku, przewodniczący Komitetu ONZ ds. Apartheidu, Leslie Harriman (Nigeria) złotym medalem ONZ za zasługi w walce z segregacją rasową odznaczył białego amerykańskiego śpiewaka muzycznego Paul Robeson (USA), byłego premiera Indii — Jawaharal Nehru, byłego prezydenta Ghany — Kwame Nkrumah i byłego prezydenta Nigerii — gen. Murtala Muhammed.

Medale wręczył członkom najbliższych rodzin bojowników o prawa człowieka sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 11 października, poświęconym międzynarodowej walce z apartheidem.

## KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 13.50. Na skrzyżowaniu ulicy Zamenhofa z al. Kościuszki Roman K. lat 23 przebiegając jezdnią przy czerwonym świetle wpadł pod „Starę” i poniósł śmierć.

Godz. 14. W Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Wspólnej z Karniszewicką kierowca „Żuka” Wiesław W. spowodował zderzenie z motorowerzystą Kazimierzem S., który w wypadku doznał ogólnych obrażeń.

Godz. 14.40. W miejscowości Głęczno, gm. Zgierz Anna G. lat 87 wpadła pod jadącego „Fiat” z urazem głowy przewieziono raną do szpitala.

Godz. 15.10. Motorniczy tramwaju 26/3 Józefa S. uderzyła w tył drugiego tramwaju, w wyniku czego pasażerka Feliksa M. lat 71 doznała ogólnych obrażeń i przewieziona została do Szpitala Pogotowia. Straty 10 tys. zł.

Godz. 16.15. Nietrzeźwy kierowca „Starę” LDA 895-G Tadeusz K. na skrzyżowaniu ul. Nowotki i Konstytucyjnej uderzył w stup oświetleniową, uszkadzając go i samochód na sumę 30 tys. zł.

Godz. 16.30. Na ul. Zgierskiej przy Brzozkowskiej kierowca „Jelcza” CK 842 Edward Ch. uderzył w tył drugiego „Jelcza”, a ten z kolei w autobus „Autosan” PLB 582-G. Pojzdry uległy uszkodzeniu. Straty ponad 1 tys. zł.

Godz. 17.15. Nietrzeźwy Jan L. wszedł nagle na jezdnię i wpadł na bok „Fiat” LDA 6987, doznając ogólnych obrażeń. Pięsgo umieszczono w szpitalu. Wypadek zdarzył się na al. Włókniarzy przy Zubardkiej.

# „Pociągami Przyjaźni” do miejsc żołnierskiej chwały

Niezwykłe gorące i serdeczne powitanie 4 bm. uczestników „Pociągów Przyjaźni” — kombatanów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz przedstawicieli polskiej młodzieży, którzy odwiedzają miejsca, związane z powstaniem Ludowego Wojska Polskiego na ziemi radzieckiej w latach II wojny światowej.

Gospodarze obwodu i miasta Smoleńska, witając kombatanów Ludo-

wego Wojska Polskiego, podkreślił braterstwo, broni, łączące polskich i radzieckich żołnierzy w walce z hitlerowskim najazdem.

Kombatanci obejrżeli m. in. muzeum, poświęcone Wielkiej Wojnie Narodowej.

Delegacja kombatanów Wojska Polskiego złożyła wieniec przed ścianą, przy której pochowano żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wolność ojczyzny.

## Ocena rozwoju rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Gramu. Zwracono uwagę na fakt, iż w latach 1976—77 nie zostały osiągnięte podstawowe zaplanowane wskaźniki rozwoju produkcji rolnej — głównie ze względu na niekorzystne warunki klimatyczne. Równocześnie jednak podkreślano, że rezultaty pierwszych miesięcy roku bieżącego są już daleko pomysłniejsze, i to zarówno, gdy chodzi o produkcję roślinną, jak i zwierzęcą. Wiele miejsc w dyskusji poświęcono także problemom racjonalnej gospodarki ziemią (na tym polu można odmówić rzeczywistych sukcesów), inwestycjom rolniczym oraz funkcjonowaniu instytucji obsługujących rolnictwo.

W dyskusji głos zabrał także minister L. Kłonica. Zwrócił on m. in. uwagę na podjęte ostatnio decyzje kierownictwa partii i rządu, które stwarzają coraz korzystniejsze warunki pracy w rolnictwie. Oceniając rozwój rolnictwa w woj. piotrkowskim, minister L. Kłonica powiedział, że na tle obiektywnych warunków (niska klasa gruntów, duże rozdrobnienie gospo-

darstw, słabe wyposażenie w sprzęt) wyniki produkcji „innej są tu stosunkowo dobre, zaś program na następne lata bardzo ambitny.

Plenum podjęło uchwałę określającą kierunki działań w rolnictwie do 1980 r.

## Kongres Intelektualistów

(Dokończenie ze str. 1)

— jest zastanowienie się nad zadaniami i przedsięwzięciami, jakie — pomnie swej wielkiej odpowiedzialności moralnej — mogą podjąć postępowe środowiska intelektualne na całym świecie, aby ich głos liczył się w powszechnej dyskusji nad najważniejszymi sprawami współczesności: zapewnienia trwałego pokoju, uwolnienia świata od ciężaru broni i groźby nowej wojny, utrwalenia odprężenia, roz-

## Kosmiczna „ciężarówka”

(Dokończenie ze str. 1)

ficzne, wymagające wymiany, przyrządy i agregaty, a także żywność, wodę i inne środki potrzebne załozce.

Jakkolwiek „Progress” zbudowano na bazie „Sojuza”, jest to nowy statek. Jego masa startowa wynosi 7 ton, zaś konstrukcja składa się z trzech podstawowych członów, z których najważniejszy — człon towarowy wyposażony jest w specjalne ramy i w kontenery dla dostarczanych na stację przyrządów, aparatury naukowej, materiałów filmowych, zapasów żywności, wody i wyposażenia systemów zabezpieczenia działalności życiowej, łącznie z urządzeniami regeneracyjnymi.

Fakt że konferencja odbędzie się we Wrocławiu jest kolejnym, wymownym przykładem międzynarodowego uznania postępowej opinii publicznej świata, zwłaszcza jego najbardziej światłych przedstawicieli, dla konsekwentnie pokojowej polityki zagranicznej naszego kraju.

## Eksplodacja silosu

Dwie osoby zginęły na skutek eksplozji silosu ze zbożem w miejscowości Savage w stanie Minnesota. Silos był wypełniony 5 mln buszli zboża, wzbuch nastąpił w czasie przetwarzania zboża na białki. Stłup ognia wzbil się na wysokość kilkudziesięciu metrów.

## Półtorej doby w klatce z rysiami

Uprawdzonej w ub. niedzielę w amerykańskim stanie Oklahoma 17-letni Jerry Atkinson spędził 36 godzin uwieczony w stalowej klatce z trzema rysiami amerykańskimi, które na szczęście potraktowały chłopca zupełnie życzliwie, nie zadając mu żadnych obrażeń. Atkinsona uwolnił przejeżdżający przypadkiem kierowca ciężarówki, słysząc wołanie o pomoc. Ujętym porywcem okazał się 31-letni John Williams, który uprawdził chłopca podejrzewając go o drobny kradzież.

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## Jutro na lodowisku Pałacu Sportowego

### Katowiccy „górnicy” przeciwnikiem ŁKS

Na przekór głosom pesymistów hokeiści ŁKS znakomicie wystartowali do pierwszoligowych rozgrywek zwycięstw nad Balldonem. Naprzódem, Stoczniowcem i tylko (jak na razie) jedną porażką z „Szarotkami” o dotychczasowy bilans występów ŁKS. Zresztą i w „jaskini lodowej” drużyna mistrza Polski zanosiło się na sensację (ŁKS prowadził z „Szarotkami” 3:0, a na 8 min. przed końcem 3:2). Ostatnie minuty meczu należały jednak do obronców mistrzowskiego tytułu, ale lodzianie nie warto podnieśli — załapanowali kibicom. Podhale doskonała gra.

W piątek (6 bm.) sympatycy hokeja na lodzie będą mieli okazję obejrzeć w akcji Potę, Kokoškę, Kosyła i pozostałych ich kolegów. Na lodowej tafli Pałacu Sportowego ŁKS podejmie w kolejnym meczu o mistrzowskie punkty katowickich „górników” (początek o godz. 18). We wtorkowym spotkaniu GKS Katowice

ce uzyskał „piłkarski” wynik (remis 1:1) ze Stoczniowcem. Mecz z gdańskimi hokeistami nie był jednak — jak określili to obserwatorzy — pełnym wykładnikiem możliwości katowickiego zespołu. Zarówno doświadczony dyrygent obrony GKS — Grutha, bramkarza Buksa oraz czolowych napastników GKS stał na lepszą i skuteczniejszą grę.

Drugie miejsce w tabeli, doskonale gra w Nowym Targu i poprzednich meczach w roli faworyta staliwo podopiecznych trenerów J. Stuchlika i R. Filipiaka. Należy sądzić, że hokeiści ŁKS nie zmarnują okazji do wzbogacenia punktowego dorobku oraz do zademonstrowania gry, jakiej oczekują lodzkie sympatycy tej dyscypliny w Łodzi.

W pozostałych meczach grają: Balldon — Podhale, Naprzód — Legia, Stoczniowiec — Zagłębie.

## Na łódzkich ringach

Dwa interesujące pojedynki pięściarskie odbędą się w niedzielę w Łodzi: nierównorzędowa Gwardia (po łódzkich spotkaniach ze Spartakiem Subotica) przystępuje do meczu z rzeszowską Stalą. Zespół gości jest debiutantem w ekstraklasie i jak zapewne pamiętają wszyscy sympatycy tej dyscypliny sportu w zdecydowanym o awansie meczu pokonał łódzki Widzew. W Stali boksuje kilku interesujących zawodników. „Liderem” drużyny jest występujący w kategorii lekkiej wicemistrz Polski — Osetkowski. Do wyróżniających się zawodników należą: Maczuga (muzuza) i Janowski (średnia — były mistrz Polski).

Łódzka Gwardia niebawem fortunnie wystartowała w rozgrywkach I ligi. W swym inauguracyjnym występie lodzianie przegrali w Jastrzębiu z mistrzem Polski GKS 6:4, oraz ulegli Stoczniowcowi na wyjeździe 9:11. Gwardziści znajdują się obecnie na ostatnim miejscu w swej grupie rozgrywek z 15 zdobytymi punktami.

Do zespołu kandydują: Janczak, Pietrzykowski, Miara, Pieleśiak, Olejnik, Kowalewski, Cichoż, Pasiewicz, Krysiak, Kotowacki, A. Misiak, Lesiak i Leski.

Niezwykle interesujące zapowiada się również pojedynk pomiędzy Widzewem i Avia Świdnik w rozgrywkach drugoligowych (niedziela godz. 11 hala przy ul. Armii Czerwonej). Podopieczni trenerów Tomaszewskiego i Filipiaka, doskonale wystartowali w ligowej rywalizacji. Znajdują się oni obecnie na drugim miejscu w tabeli wraz z BSTS Bielsko (oba zespoły po 44 pkt.), ustępując zaledwie dwoma punktami liderowi — wrocławskiej Gwardii. Przy wysokim zwycięstwie lodzian istnieje szansa zakończenia I rundy spotkań na pierwszym miejscu. W zespole Avii do najlepszych zawodników należą: Krzyżowski (lekką), Pochwał (lekkosrednią) i Słkowski (średnią). Dziesiątka pięściarzy Widzewa na ten mecz zostanie wyłoniona spośród następujących bokserów: Jakman, Stefanik, Bogdański, Reszpondek, Sznepok, M. Przybylski, Wnęk, Jodczyk, Sobczak, Petrich, Jagiełło, Kolański, Świągowski i Prochod.

(a. sym.)

## A TERAZ RUCH, ALBO WISŁA...

### Warta (Sieradz) wygrała ze Śląskiem w PP!

W meczu 1/16 rozgrywek o piłkarski Puchar Polski, Warta Sieradz pokonała wrocławski Śląsk 2:1 (0:0), zdobywając bramki ze skutecznych strzałów K. KOWALSKIEGO (87 min.) i GOLANA (89 min.). Honorowego gola dla Śląska uzyskał w 87 min. PAWŁOWSKI.

Mimo wielkiej ulewy, która spadła na Sieradz jeszcze w kwadrans po zakończeniu meczu, kilkuset — z s-tysięczny zryw — widzów, obecnych na trybunach, nie opuściło stadionu miejscowego WOSIR, fetując sensacyjne zwycięstwo ich ulubionych nad utytułowanym rywalem. Piłkarze Warty drugi raz już w historii klubu (przed 15-letni przegrana w 1/16 z bytomską Polonią), stali się reweracją pucharowych rozgrywek.

Wielu znawców piłkarskiego rzemiosła ostrożnie typowało na zwycięzców gospodarzy. Było, nie było, obie drużyny dzieli kilka klas. Sieradzianie reprezentują — jak to zwykle się określa — A-klasowy futbol, podczas gdy rywal wrocławski, to markowa, jedyna obok krakowskiej Wisły, drużyna z „eksportowym” znakiem jakości. A tymczasem, nie tyle aktualna przynależność do „klas”, ile ambicja i ofiarna gra, przyniosła zwycięstwo cel. Dwa dni nie skapitulował przed sieradzkimi „snajperami” bramkarz Kalinowski. I trzeba przyznać, że zarówno żywy jak srebrny, niewielki wzrostem, Krzysztof Kowalski (jedyn z dwójki ułatwowanych piłkarsko braci bliźniaków), jak i jego starszy kolega — Golan, popisałi się strzałami, których „jakość” nie jest gorsza od pierwszoligowych.

Piłkarze Śląska chcieli jak najmniejszym kosztem się uzyskać w charakteru awana. Liczyli, iż niedoświadczony przeciwnik „wyznami się”, i odda bez walki punkty. I wrocławianie przeliczyli się, kończąc na sieradzkim stadionie udział w PP. Nie pomogła nawet obecność w ataku (po utracie bramki) Zmuda. Sam Sybis na skrzydle nie był w stanie uporać się z obrońcami i bramkarzem Warty, natomiast Zmuda „gorował” w ataku wrocławskim, ale jedynie... wzrostem.

Sieradzcy kibice radując się z sukcesu swoich piłkarzy (nie ukrywali swojego zadowolenia również przedstawiciele władz wojewódzkich), mają nadzieję, że Warta sprawi jeszcze kolejną pucharową niespodziankę. Zapytany przez naszą podpisano trener Z. Ulatowski, kogo zyczyłby sobie za przeciwnika w następnym meczu pucharowym, rzekł: — Chętnie widziałbym w Sieradzu zespół trenera L. Jezierskiego. Stojący obok

jedyn z działaczy sekcji piłkarskiej Warty „zapropomował” z kolei krakowska Wisła, argumentując to stwierdzeniem — jeśli już spaść z konia — to do dobrego.

Kończąc refleksje z sieradzkiego stadionu, nie sposób pominąć autorów wzmianowanej niespodzianki. Oto skład Warty: Lucka, Tomala, Ciesielski, Nowak, Wojtaszczyk, J. Kowalski, Golan, K. Kowalski, Pietraszewski (Beres), Benke, Szewczak.

## NRD — Islandia 3:1

W spotkaniu eliminacyjnym do piłkarskich ME, rozegranym w Halle NRD — Islandia, zwyciężyli gospodarze 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla NRD: Peter, Riediger i Hoffmann, dla Islandii: Petursson.

A oto wyniki pozostałych meczów z cyklu rozgrywek eliminacyjnych do ME: Jugosławia — Hiszpania 1:2 (grupa III), Szwecja — CSRS 1:3 (1:1).

Mecz piłkarski drużyn młodzieżowych, rozegrany w Zamościu pomiędzy Polską i ZSRR wygrał Polacy 2:1 (1:1). Bramki zdobyli Oksiński i Ciolę, a dla ZSRR — Ponomariow.

## Ali kontra Stevenson

Jak odwiadczył w Hawanie rzecznik Kubańskiego Związku Bokserów, przyjęta została propozycja zarantowania walki między aktualnym, zawodowym mistrzem świata w wazszym, Muhammadem Alim, a dwukrotnie złotym medalistą olimpijskim, Teofilem Stevensonem. W myśl propozycji, przedstawionej wcześniej przez Top Rank (organizację zajmującą się m. in. przeprowadzaniem różnego rodzaju imprez sportowych w USA), spotkanie Ali — Stevenson odbyłoby się w 1979 roku na przestrzeni 2—3 tygodni, a bokserzy stoczyliby pięć trzyrundowych walk. Zwycięzca ogłoszony zostanie na podstawie łącznej — punktacji z 3 walk, chyba, że jedna z nich zakończy się przed czasem. Pierwsza walka odbędzie się w Madison Square Garden, w Nowym Jorku, a druga w Chicago. Miejsca trzeciego spotkania jeszcze nie ustalono.

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1978 roku, po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, w wieku lat 72, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teś i Dziadek S. + P. <b>JAN KAŁUŻKA</b> zasłużony działacz kultury długoletni członek Zarządu Towarzystwa Gimnazycznego „SOKÓŁ”, członek Organizacji Harcerskiej „Szare Szeregi” (ps. Janka), długoletni pracownik Pabianickich ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r., Człowiek wielkiej wrażliwości i szlachetności. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października 1978 r. o godz. 15.30 w Pabianicach, w kaplicy cmentarnej przy ul. Kilińskiego. ZONA, SYN, CÓRKI I POZOSTAŁA RODZINA S. + P. <b>MGR INŻ. JANUSZ KOWALSKI</b> Kierownik zespołu projektowego PPMB BIPRO-BUMAR, były główny technolog Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka, szczerze zaangażowany w ludzkie sprawy, działacz Zw. Zaw. Metalowców, wielokrotnie wyróżniany za wzorową pracę zawodową i społeczną. Był nasz Janek trwałym spoiwem, łączącym całą rodzinę oraz wielu przyjaciół i takim pozostał w naszej pamięci. Pogrzeb odbędzie się 6 października br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Prosimy o nieskładanie kondoleń. ZONA, DZIECI I RODZINA	
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarł nagle, w wieku lat 68, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teś i Dziadek S. + P. <b>JERZY BĘDKOWSKI</b> były pracownik Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 15.30 na cmentarzu św. Antoniego — Mania o czym zawiadamiamy ZONA, CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKA, SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA	
W dniu 3 października 1978 r. zmarł nagle nasz były wieloletni pracownik — Kolega <b>JERZY BĘDKOWSKI</b> Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: <b>DYREKCA, POP PZPR, RADA MIEJSCOWA</b> oraz <b>KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO</b>	Koleżance <b>FELIKSIE BARANOWICZ</b> Główny księgowy Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, wyraży współczucia z powodu śmierci <b>TEŚCIOWEJ</b> składają: <b>ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁZSP</b>
W pierwszej bolesnej rocznicy zgonu S. + P. <b>ZOFI BARYSZ</b> odprawiona zostanie msza żałobna w kościele katolickim w Aleksandrowie Łódzkim, dnia 8 października 1978 r. (niedziela) o godz. 9 rano, o czym zawiadamiamy życzyliwych Jej pamięci <b>MAŻ I RODZICE</b>	W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej Córki S. + P. <b>TERESY PODOLAK</b> STUDENTKI UL. odprawiona zostanie za spokój Jej duszy msza święta w kościele przy ul. Sienkiewicza 60. Życzyliwych pamięci Zmarłej zawiadamiamy <b>RODZICE</b>
Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 3 października 1978 roku zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 84, mój najukochańszy Mąż S. + P. <b>ZYGUMT STECZKOWSKI</b> MJR LEGIONISTA Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Wojskowego na Dołach.	Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1978 roku, po długich cierpieniach, w wieku lat 82 zmarł S. + P. <b>CZESŁAW FIRYN</b> Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 13.30 z kościoła św. Anny przy ul. Promińskiego na cmentarzu Zarzewo, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku <b>SYNOWIE, CÓRKA I POZOSTAŁA RODZINA</b>

# LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

## W DOBRYSZYCHACH

pod Radomskiem brygada Mieczysława Świerczyńskiego spala na budowie. Jedzenie dowozono jej na miejsce, na stanowisko pracy. Nie pracowali na dobre — nikt nie zliczył. A spali dlatego, że czas wykonania skomplikowanej instalacji do bardzo precyzyjnych urządzeń importowanych z Wielkiej Brytanii, które Polacy pierwszy raz widzieli, Anglikom zaprogramowali na 3 miesiące, tymczasem taki program okazał się w Polsce nie do przyjęcia, bo budowany blok paszowy był potrzebny „na wczoraj”. W „Elektromontażu” obliczono po naradach, że zrobić to mogą w ciągu trzech... tygodni. Inwestor uwierzył w taką możliwość, bo bardzo chciał, a zresztą innego wyboru nie miał. I w efekcie brygada Świerczyńskiego zrobiła swoje, a potem spokojnie spala na budowie. Anglików obecni na placu patrzyli na robotę początkowo z powątpiewaniem, ale w końcu musieli przyznać, że jednak można i odwodując poprzednie kasławe uwagi — elegancko pogratulowali. Do Dobryszyc spóźnił się natomiast spec od rozruchu, bo w dalekiej Anglii, nie znając polskich realiów, nie uwierzono, że można było taki rekord ustalić.

## W SKŁĘCZKACH

pod Kutnem (odlewania części do maszyn rolniczych) współpracowano z Japończykami. A że przedtem byli tu już i Anglicy, i Amerykanie, i Francuzi — jest z kim się równać. Najlepiej wspomina się Japończyków. W Skłęczkach nie chodziło jednak, w odróżnieniu od Dobryszyc, o

w najbliższych dniach będzie się montować instalacje w kolejnej pompowni ropy. Tam są brygady Jana Muchy, Janusza Irykowskiego, Zenona Głowackiego. Tam także będzie „szczyt”.

Wydzienkarze, szukacie tylko przykładów bohaterstwa. Najchętniej opisywanie brygady pracujące dzień i noc, „padające na twarz”, a potem meldujące z patosem o wykonaniu zadania. Zdarzenie sobie chyba sprawę z tego, że każdy taki wyczyn ma i drugą stronę. Rozumiemy, że jest nieunikniony w danych warunkach, ale nieprawidłowy z wielu względów — organizacyjnej, finansowej... Tak tłumaczył mi niedawno dyrektor ekonomiczny, potężnego zjednoczenia budownictwa przemysłowego.

Przytoczyłem tę opinię w „Elektromontażu”. Przecież te, opisane na wstępie wyczyny, to w końcu improwizacja. Więc jak to jest, że w przedsiębiorstwie tak dobrym, jak Łódźki „Elektromontaż”, przedsiębiorstwa będącym zawsze w zgodzie z planem jak długo istnieje (a stuknęła mu już „trzydziestka”) jest miejsce na improwizację? Byłoby to jedno pytanie. Drugie dotyczyło załogi. Jak to się dzieje, że załoga pracująca w tak ciężkich warunkach, ciągle gdzieś w świecie, trzyma się jednak przedsiębiorstwa, a jak słyszę, jej jedyną pracującą już ponad 10 lat, „25-latków” jest 200, a „trzydziestolatków” w przedsiębiorstwie — dziesięciu...

Wybitniamozono mi, że finisz i ostre końcówki, to w pewnym sensie improwizacja, ale nie tak groźna, bo nie zaskakująca. Taka ewentualność brana jest pod uwagę już na etapie inwestycji. „Elektromontaż” nie pracuje na placu sam, nie decyduje o materiałach i wielu innych rzeczach, ale

## PRZECIWI SCHEMATOM

Ktokolwiek interesuje się gospodarką, zauważył zapewne interesującą koncepcję, przedstawioną ostatnio przez I sekretarza KC PZPR. Chodzi o szczególne przybliżenie przetworstwa do rolnika, o organizowanie w gminach małych wytwórni, fabryczek przeróżnych przetworów. Takie małe zakłady, gdziekolwiek się jeszcze ostały, dają produkt nie tylko tani, ale i smaczny, nie do uzyskania w wielkoprzemysłowym kotle.

Wielkość przedsiębiorstwa, produkcja, zawsze powinna być funkcją zadań, nie tylko w przemyśle rolnopospolnym. Gdy powstał w Polsce wielki przemysł, są jeden z bezdyskusyjnych przejawów postępu uważano zgodnym z podstawową regułą organizowania pracy wydajnej, jak największe skupianie ludzi, maszyn, narzędzi produkcji. Choć lata burzliwego industrializowania mamy już za sobą, a przemysł klasyfikowany nawet na dziesiątym miejscu w świecie, to przecież pozostała jeszcze z tamtych czasów fascynacja miliardami złotych i milionami ton, w ogóle przedrostkiem „naj” w odniesieniu do produkcji, inwestycji, każdego z przejawów gospodarczego wzrostu.

Nasz przemysł niestannie rośnie jako całość. To wspaniale. Coraz większa jest też liczba i jego podstawowych części przedsiębiorstw, zakładów. A to nie zawsze jest już dziś zjawiskiem świadczącym o postępie ani godnym zachwytu. A liczba przedsiębiorstw bardzo wyraźnie maleje: sześć tysięcy osiemset pracowało w roku 1960, pięć tysięcy sześćset w roku 1970 i cztery i pół tysiąca obecnie. Coraz mniej jest też zakładów, stanowiących wyodrębnione części tych przedsiębiorstw szczególnie w przemyśle państwowym, w którym w roku 1970 było tych organizacyjnych cząstek więcej (15 tys.) niż obecnie (10 tys.). I jeśli kto przypuszcza, że takie skupienie dało dziś jakiś efekt kadrowy, zmniejszenie stanów kierowniczych, urzędniczych, to błąd.

## Fabryka w gminie

Właściwie we wszystkich krajach, które mają za sobą czas fascynacji przemysłem, symbolizowanym przez dymiący komin, dostrzeżono wszelkie zalety i wady wielkich zakładów przemysłowych i uprawianej przez nie produkcji w wielkiej skali i wyciągnięto z tego praktyczne wnioski. Aby uniknąć nieporozumień: tysięcy produktów — od samochodów poczynając — nie można wytwarzać inaczej, jak w dużych seriach, bowiem inaczej się nie opłaca. Ale również w tysiącach przypadków wielkoseryjną produkcję dale wprawdzie w teorii szansa na obniżenie kosztów, ale często nie dochodzi do jej wykorzystania, gdy koszt produktu obciążają ogromne wydatki na automatyzację, na wymianę parku maszynowego. Giganty przemysłowe, podobnie jak prehistoryczne gady, są też zazwyczaj nieruchome, ciężko reagują na potrzeby rynku, na modę.

Wbrew potoczny wyobrażeniom o roli przemysłowych gigantów, wbrew schematycznym po-

głodom na postęp, w takiej na przykład Francji więcej niż połowa zatrudnionych pracuje w małych firmach i taki też wnosi wkład do globalnej produkcji przemysłowej. Tam, gdzie nie opłaca się automatyzować lub wymagana jest bardzo wysoka jakość roboty, gdzie często następują zmiany wymagań lub modeli, wszędzie tam panują niepodzielnie małe zakłady. Wolne od wielkoseryjnej sztympy od wielkiej administracji i obowiązku strategicznego planowania i przewidywania skutków każdej zmiany w programie wytwórczym, stały się niedostępnym uzupełnieniem przemysłowych kolosów, nie tylko francuskich. Z tysiącami warsztatów współpracują największe firmy angielskie czy amerykańskie, a niektóre z nich, jak „Kudelski” w elektronicznej branży, stały się wręcz symbolem pracy niezastąpionej, precyzyjnej i jakości najwyższej.

W naszej gospodarce małe zakłady przemysłowe są jeszcze systematycznie wypierane, wchłaniane przez wielkie przedsiębiorstwa. Z takich właśnie warsztatów, zakładków, fabryczek pochodzi dziś ledwo osiem procent przemysłowej produkcji. Niemal bez śladu zniknęła spora część przemysłu terenowego, a wraz z nią — tysiące potrzebnych, dotychczas produkowanych, więc można przypuszczać, że w sferze organizacji przemysłu — produkcji, inwestowania — dojdzie rychło do odrzucenia kolejnego, przebrzmiałego schematu, że obok kombinatu znajdzie się miejsce dla małego warsztatu. RL

# Ciągłe w świecie

zrobienie w zadziwiającym tempie roboty ongiś kontraktem przeznaczony komuś innemu. W Skłęczkach rzecz dotyczyła „normalki”. Po prostu trzeba było przyspieszyć prace instalacyjne — dlatego, że ktoś poprzednio nie zdążył z innymi. A że generalny termin trzeba utrzymać, więc brygada Mariana Wiśniewskiego i Wiesława Tarczyńskiego robiły co do nich należało nie przestępując ośmiu ustawowych godzin pracy. Porozmawialiśmy sobie wtedy. Mówili to, co zawsze w takich okolicznościach mówią budowlani: — Robimy co trzeba.

## W KOLUSZKACH

na budowie odlewni — nie było najlepiej. Współpraca polskich budowlanych z Amerykanami układała się nienadzwyczajnie. Nieporozumienia, opóźnienia, wzajemne kontrole. Wina leżała pośrodku. I tylko jeden „Elektromontaż” uznany został przez amerykańską stronę jako partner do rozmowy wśród kilku polskich zatrudnionych tam przedsiębiorstw. Na rozmowy do „Elektromontażu” przyjechał sam szef z Pittsburgha. Warunki postawione przez „Elektromontaż” — uznano.

## MATWY —

wytwórnia ciężkiej wody pod Inowrocławiem. 15 listopada ma ruszyć oddział kredy, ale „Elektromontaż” (roboty elektryczne) nie ma jeszcze frontu pracy. A bez pracy łódzkiej monterów nie ruszy. Są już tam brygady Lucjana Deredasa i Józefa Ślusarskiego. Wiedza, że będą oficjalnie pracować po 12 godzin na dobę. Ze znowu będzie się liczyć dni do końca, nie licząc godzin na placu...

## ROPOCIĄG NOWOPOŁOCKI

na dalekiej Białorusi. Daleko od domu, ale dla roboty to lepiej, bo wszyscy są na miejscu. Tam

zna swoich partnerów. Zna nasze „życie” inwestycyjne. Robi o to do niego należy i to robi najlepiej jak potrafi. W przedsiębiorstwie bardzo dużo wagi przywiązuje się do przygotowania samej roboty, na 500 pracowników inżynierów-techników 160 pracuje w dziale przygotowania i zabezpieczenia środków produkcji. Rozwija się intensywnie prefabrykację na zapleczu, by potem na placu przebywać jak najkrócej. Wszystko jest (w granicach możliwości) rozpisanie na głosy. Dlatego załoga trzyma się przedsiębiorstwa, dlatego tak szanuje znak firmowy „Elmonta”.

Przedstawiono mi całe działanie pozaprodukcyjne przedsiębiorstwa. Nie tylko kolonie, wczasy, ziemniaki na zmię, czy wycieczki organizowane przez Radę Zakładową, ale też sięganie jeszcze dalej. Np. w „Elektromontażu” już w szkole przyzakładowej (jest to główne źródło kadrowe) stosuje się metody pobudzania do lepszej nauki System nagród, dyplomów, wyróżnień, opinii okresowych — jawnych, oczywiście. W przedsiębiorstwie również. Socjolog zbiera nie tylko urzędniczy pracowników o stosunkach międzykulturowych lecz bardzo wnikliwie wyczuwa się w opinii (jak wiadomo zawsze odważniejszej) tych, co odeszli i te opinie są brane pod uwagę. Zławsza krytyczna.

Znana jest cała załoga kadra rezerwowa do awansów. To jest nie tajemnica. Awansów więc nikt nie zaskakuje, by awansować nie musi się szukać pracy gdzie indziej.

Czy wiele mamy przedsiębiorstw korespondujących ze służącymi w wojsku pracownikami? Do takich należy „Elektromontaż”. Te listy bardzo sobie cenia, chłopcy w mundurach. Albo kontakty z emerytami... Imprezy artystyczne, turystyczne, życie świetlicowe, nie mówiąc o dobrej stołówce i niezłych wczasach. To wszystko wiąże załogę z przedsiębiorstwem cementnicy. Mimo, że ciągle jest ona w świecie, to jednak wie, że ma w Łodzi swoją firmę, że może na nią liczyć. I nawzajem.

ALINA PONIAŁOWSKA

## DRAMATY LUDZKIEGO PONIZENIA

Paweł Zakrzewski, autor niedawno wydanej książki pt. „Łoś życiowy i przestępczość młodych alkoholików” pisze: „W izbach wytrzeźwień notuje się wzrost, a rok licząc zatrzymania młodzieży i młodych mężczyzn w wieku poniżej 25 lat. Badania J. K. Falewiczki i A. Świąciekiego ujawniły poważne częste alkoholizowanie się młodych robotników, uczniów szkolnych oraz ogólny bardzo wysoki poziom spożycia alkoholu wśród młodych mężczyzn w wieku 18—20 lat, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Szpitalne psychiatryczne i zakłady odwykowe, które w poprzednich latach rzadko miały do czynienia z osobami w wieku poniżej 30 lat dotkniętymi osłabieniem lub jego powikłaniami, obecnie słuszkowo często obejmują leczeniem osoby poniżej tej granicy wieku. W tej sytuacji wyłania się potrzeba skoncentrowania uwagi na tym problemie, przeprowadzenia odpowiednich badań, podjęcia w tej dziedzinie skutecznych, kompleksowych oddziaływań” (...).

Co poprzedza proces alkoholizowania się młodzieży, co temu procesowi sprzyja, co wiąże się z nim w następnych latach? Oto pytania, na które odpowiedzi dają wyniki żmudnych badań, przedstawionych w książce Pawła Zakrzewskiego.

Objęto nimi 78 młodych mężczyzn w wieku około 30 lat, systematycznie od dłuższego czasu nadużywających alkoholu, którzy w roku 1958, jako młodzi chłopcy (badania prowadzone były w latach 1970—71 i uzupełnione w 1973 r.) — w wieku 16—20 lat przebywali po raz pierwszy w izbie wytrzeźwień w Łodzi.

### BARIERY TRUDNOŚCI

Polegały one głównie na przeprowadzaniu szczegółowych wywiadów środowiskowych, według

przygotowanego uprzednio kwestionariusza i na zbieraniu licznych danych, zawartych w różnego typu dokumentacjach. W każdym przypadku przeprowadzano szczegółowy wywiad, z reguły z matką badanego, a tylko w nielicznych przypadkach, gdy to było niemożliwe — z jego ojcem, dorosłą siostrą lub bratem. U tych badanych, którzy byli żonaci, przeprowadzano drugi, dokładny wywiad z żoną, nawet wtedy, gdy aktualnie rozszedł się z nią. Wywiady uzupełniano rozmowami z sąsiadami. Niejednokrotnie trzeba było przewyczerzyć niechęć rozmówcy. Rezerwa i niechęć występująca głównie u matek i żon była o tyle zrozumiała, że wywołana była przekonaniem o beznadziejności sytuacji, o tym, że ani rady, ani żadne starania nie przyniosą korzystnej zmiany.



W części przypadków występowała swoista przeszkoda w rozmowach: w każdej chwili mógł wejść do mieszkania alkoholik, a zważywszy niebezpieczne cechy niektórych badanych (drażliwość, impulsywność, podejrzliwość, skłonność do agresji) oraz biorąc pod uwagę, że wracali do domu często nie trzeźwi — należało się liczyć z zagrożeniem osobistego bezpieczeństwa. Takie sytuacje miały miejsce.

Poza wywiadami posłużono się wyciągami z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, danymi z Centralnego Rejestru Zarządu Zakładów Karnych, analizami akt sądowych, w których badani występowali jako oskarżeni oraz historiami choroby.

### RODZINY, W KTÓRYCH BYŁ

Na wstępie zastrzeżenie: nie zawsze z tzw. najgorzej urodziny wychodzi zły człowiek. Nie wszystkie dzieci alkoholików stają się alkoholikami. Jednak z faktu, że w badanej grupie alkoholików zagęszczają się określone typy rodzin wynika, że niebezpieczeństwo dla rozwoju jednostki związane z takimi warunkami wychowawczymi jest szczególnie wysokie.

Najczęstszym typem rodzin, w których wychowywali się późniejsi alkoholicy, były rodziny, gdzie występował alkoholizm jednego z rodziców w postaci mniżej lub więcej zaawansowanej. Spośród 78 badanych — 36 miało ojców alkoholików, a 2 — matki alkoholiki.

W okresie, gdy badani byli w wieku chłopięcym i młodzieńczym ojcowie lub matki nadużywali alkoholu często i w dużych ilościach, co powodowało głębokie i różnorodne skutki dla życia tych rodzin.

W ich obrazie rysują się sceny awantur wywołanych przez pijanego ojca, niszczenie sprzętów, bicie żony (matki dziecka), przekleństwa, wyzwiska groźby. Wśród takich rodzin niejednokrotnie ojciec porzuca dom, przenosi się do innej kobiety, nie łożąc na utrzymanie dzieci. W takich domach goszczą inni alkoholicy, przeprowadzani przez ojca i odbywają się wspólne libacje. Ojcowie alkoholicy popadają często w kolizję z prawem, popełniają przestępstwa, odbywają kary pozbawienia wolności.

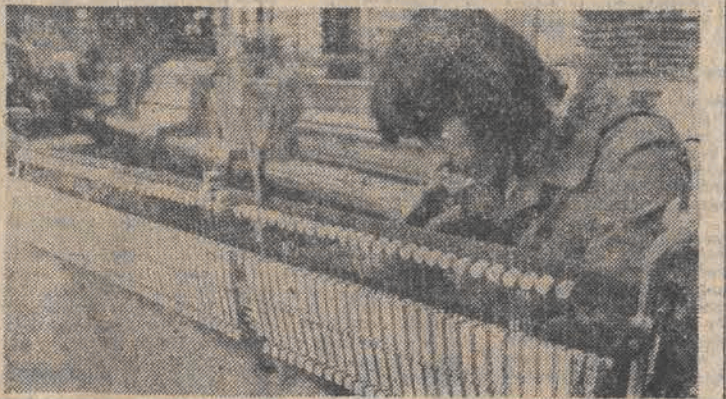
W takich rodzinach nierzadko pije się razem z dziećmi, namawia się syna do współudziału w libacji, zmusza do pijackiego manifestowania „wchodzenia w dorosłość”. A ileż dzieci wyszła się z domu, żeby zbierać butelki, świadczyły komuś usługi celem zdobycia pieniędzy na alkohol dla ojca...

Rodzina alkoholika. Na tym nie kończą się jej dramaty.

ZOFA TARNOWSKA

## Jubilatka

Kaliska Fabryka Fortepianów i Pianin „CALISIA” obchodzi w tym roku (w październiku) 100-lecie swego istnienia. W roku jubileuszowym załoga wyprodukuje 4500 pianin i 100 fortepianów. Część z nich trafi do odbiorców zagranicznych. N/z: skrócenie mechanizmu pianinowego — Zbigniew Nowak



## Drogi 60-lecia

Stalową Wolę rzadko odwiedzają turyści. Pod względem atrakcyjności przegrąwa z pobliskim Sandomierzem. Baniowem, czy Janowem Lubelskim. Bo co może zaoferować turystyce miasto liczące zaledwie 33 lata. Jedno z najmłodszych w kraju? Znaczna koncentracja przemysłu, osiedla mieszkaniowe — to znaleźć można w każdym innym mieście. Największym zakładem grodu nad Sanem jest Huta „Stalowa Wola” o 7 lat starsza od miasta. W tym roku huta obchodzi 40-lecie swego istnienia; jubileusz ten zbiega się z inną rocznicą — 60-leciem odzyskania niepodległości. Zastawienie tych rocznic nie jest przypadkowe — dzisiejsza Huta „Stalowa Wola” była w latach międzywojennych największą inwestycją Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sytuacje gospodarczą Polski międzywojennej określał decydujący udział rolnictwa w zatrudnieniu i tworzeniu dochodu narodowego, niski poziom rozwoju przemysłu, duże przeludnienie wsi i stałe bezrobocie. Przy ogólnym zaoferowaniu gospodarce charakteryzowała w zasadzie stagnacja. Próba wyjścia z impasu gospodarczego była od 1934 roku polityką rządu która przyczyniła się do pewnego ożywienia produkcji przemysłowej głównie przez budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego.

COP miał przyczynić się do ożywienia gospodarczego Polski. Państwu chodziło również o to, aby stworzyć odpowiednio

mocny okrąg przemysłowy, nastawiony na produkcję obronną. Zdecydowano się zlokalizować go w widłach Wisły i Sanu. Centrum stanowić miał Sandomierz. Plan przewidywał budowę szeregu obiektów przemysłu zbrojeniowego, maszynowego i energetycznego. Budowy większości z nich nie zakończono do 1939 roku, min. ze względu na brak środków finansowych.

Największą inwestycją stała się budowa zakładów metalurgicznych i wytwórni sprzętu artyleryjskiego w rejonie wsi Plawo. Według projektu, nowy za-

kład miał dostarczać krajowej stali wysojście jakości i działa kalibru od 75 do 185 mm.

Pierwszych pracowników do budowy Zakładów Południowych (tak aż do czasów powojennych nazywała się dzisiejsza Huta „Stalowa Wola”) przyjęto w lutym 1937 roku. W szczytowym okresie robót przy budowie zakładów pracowało 2,5 tys. osób, a osiedla fabrycznego — 1,5 tys. osób. Prace przebiegały szybko. Pod koniec roku, w którym rozpoczęto budowę, pracowali już pierwsze obrabiarzy.

Oficjalne otwarcie sztanidarowej inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego z udziałem załogi i dostojników państwowych nastąpiło w czerwcu 1938 roku — po 775 dniach od rozpoczęcia budowy. Oczywiście, zakłady pracowały już wcześ-

niej; w maju 1938 roku przekazano wojsku pierwsze działa.

Do wybuchu wojny wyprodukowano w zakładach kilkadziesiąt tysięcy ton stali. Dla potrzeb wojska montowano haubice i armaty. Planowano montaż turbin parowych; grupa pracowników została przeszkolona w tym zakresie, ale wojna pokrzyżowała te plany.

Nie udało się rozwinąć produkcji na szerszą skalę. 14 września 1939 roku niaruszony, całkowicie nowy zakład dostał się w ręce okupanta hitlerowskiego, który cały jego potencjał postanowił wykorzystać na potrzeby wojskowe. Ci sami robotnicy musieli teraz wytwarzać części bomb lotniczych, skorupy pocisków artyleryjskich, peryskopy do łodzi podwodnych, działka przeciwlotnicze, służące hitlerowcom do podboju świata.

W zupełnym innym stanie obejmowały władze polskie zakład po ustaniu działań wojennych. Okupant zagrabił i wywiozł znaczną część majątku fabrycznego. Straty w budynkach, maszynach, urządzeniach i materiałach wyniosły prawie połowę wartości zakładu. Później, w ramach rewindykacji, udało się odzyskać część majątku, ale transport maszyn i urządzeń z terenów dawnej III Rzeszy pochłonął wiele trudu i opóźnił rozwój produkcji.

Powojenna historia huty jest w gruncie rzeczy historią ciągłego jej rozwoju. W trzy lata po wojnie zakład przekro-

czył zdolności produkcyjne z 1939 r., a wkrótce potem kilkakrotnie zwiększył swój potencjał. W latach 1950—1955 wybudowano nowe hale fabryczne. Była to jedna z największych inwestycji planu 5-letniego, ale nie mówiono o niej już tak głośno jak przed wojną, pozostawała bowiem w cieniu budowy Nowej Huty.

Koniec lat sześćdziesiątych postawił przed Huta „Stalowa Wola” nową szansę. W ramach RWPG Polska uzyskała specjalizację w rozwoju branży maszyn budowlanych. W Hucie „Stalowa Wola” gruntownie zmieniono profil produkcyjny jednego z wydziałów — Zakładu Mechanicznego. Po zbudowaniu nowych obiektów przemysłowych, min. hali maszyn ciężkich, zaczęto w zakładzie wytwarzać koparki i betoniarki. Później, przy współpracy z angielską firmą, zaczęto wytwarzać samojazdowe turawie. Wreszcie w 1972 r. przy współpracy z amerykańskimi firmami podjęto produkcję ciężkich ciągników gąsienicowych.

W taki sposób, po latach, wielki zakład, który zaczęto wznosić m.in. z myślą o potrzebach obronności, dziś znaczną część swego potencjału angażuje w produkcję maszyn budowlanych. Jest jednym z największych eksporterów w naszym przemyśle. Nadal rozbudowuje się, a wraz z nim rośnie miasto, liczące dziś już 50 tys. mieszkańców.

I. K.

# OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Porzucenie pracy stanowi wciąż duży problem społeczny i ekonomiczny. Swoim nagłym odejściem pracownicy dezorganizują pracę w zakładach. Często, gdyby ten problem rozpatrywać na ile sporów, jakie analizują instancje odwoławcze, to ich liczba jest z pewnością nie- wielka.

W niektórych zawodach, jak np. w budownictwie, jest spora grupa tzw. „wedrownych pła- ków”. Popracują parę miesięcy i któregoś dnia po prostu zni- kają. Kadrowcy dobrze znają tych ludzi. Już na trzeciej dzień, z czystym sumieniem mogą ich skreślić z ewidencji. Bo oni faktycznie porzucili pracę. To- też ich sprawy do instancji od- woławczych nie trafiają. Odwo- lują się jedynie ci, którzy z róż- nych względów nie stawili się na dzień, dwa do pracy. I choć potem starali się te nieobecność usprawiedliwić, zakłady już nie chciały swojej decyzji zmieniać.

Taki sposób rozwiązania się s pracownikom jest dla niekto- rych zakładów wygodny. Nie wymaga zgody rady zakładowej. Przy okazji można się na pra- cownika „odegrać”...

Po 24 latach pracy, pewna

cy, nie znaczy to jednak, że zamiar pracownika jest okolicz- nością obojętną. Dlatego zachowa- nie pracownika, ocenione jako porzucenie pracy musi być wyjaśnione w sposób indywu- idualny i nie budzący wątpliwo- ci. Jest faktem udokumentowa- nym, że w dniach nieusprawie- dliwionej nieobecności, robotni- ca starała się o przyjęcie do lekarza specjalisty. Następnie, że prosiła bezpośredniego prze-łożonego o zainicjowanie sprawy w związku z jej nieobecnością. Kiedy zaś dowiedziała się, że grozi jej z tego powodu konse- kwencje, niezwłocznie stawili- się do pracy. A więc trudno postępowanie robotnicy uznać, jako zamiar zerwania stosunku pracy z zakładem.

Jeżeli z jakiegokolwiek źródła, przyczyna nieobecności pracowni- ka w pracy jest zakładowi znana, to nie może on skwalifi- kowany jako przestępstwo, jak porzucenie pracy.

Art. 65 par. 1 kp przewiduje możliwość dopuszczenia do pra- cy pracownika, który w wła- ściwym czasie nie mógł uspra- wiedliwić nieobecności i dopeł- nił tego obowiązku niezwłocznie po ustaniu przyczyn.

**Spotkanie**  
przy NTU 303-04

Zasiłek podstawowy, podwyższony, opiekuńczy, chorobowy, wyrównawczy. Z pojęciami tymi styka się na co dzień każdy pracownik, i dlatego każdy chciałby znać zasady wypłacania ich. Okazją do wyjaśnienia wielu zaistnia- lych wątpliwości po ostatnio wprowadzonych zmianach stało się czwartkowe spotkanie z kier. Wydziału Zasiłków ZUS – K. Kraszewską i kier. Przyznawa- nia Rent – T. Płytką.

## Zasiłki rodzinne i chorobowe

## KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

włókiennicza fabryka, chętnie by się rozstała ze swoją robotni- cą. Bo to już i wiek podszedł, i nasilają się ataki choroby. W związku z tym i zmiany charakterologiczne.

Tempo pracy ogromne i nikt w fabryce nie ma czasu zaj- mować się kłopotami jakiejś tam, niezbyt rozgarniętej ko- biety. Wiele kiedy dwa dni pod rząd nie stawiała się do pracy, kadry skwapliwie to wykorzy- stały i potraktowały to nieobec- ność jako porzucenie pracy.

A prawda była taka (ale to ustalił dopiero Sąd Pracy), że kobieta przeszła ciężki atak. Lekarz rejonowy skierował ją do specjalisty. Dwa dni resztło, zanim się do niego dostała. To- też dopiero na trzeci dzień zadzwoniła do majstra i poprosi- ła go, aby te 2 dni zaliczone jej do urlopu, który zgodnie z pla- nem, właśnie rozpoczynała.

**Kodeks pracy z art. 106 par. 1 przewiduje poza tym za opu- szczanie pracy bez usprawie- dliwienia – karę pieniężną. Można ją było zastosować wo- bec tej robotnicy, z nie nalychi- miast wykorzystywać jej nie- obecność do posybięcia się z za- kładem.**

Sąd Pracy, wziął pod uwagę szereg okoliczności, jej dugo- letni staż w fabryce, wiek, stan zdrowia, brak kwalifikacji do wykonywania innego zawodu i usnał, że kobiecie wyrażono by wielką krzywdę, gdyby w ten sposób zakład się z nią rozstał. Zostały bowiem naru- szono zasady współzycia spo- łecznego. Dlatego Sąd Pracy usnał decyzję zakładu za nie usasadzoną i nie przemyślaną.

**• Pobieram emeryturę w wyso- kości 2800 zł miesięcznie oraz 500- złotowy dodatek z racji zaliczenia mnie do I grupy inwalidów. Mam na utrzymaniu żonę. W jakiej wy- wysokości, powinienem otrzymywać na nią dodatek rodzinny?**

• W podwyższonej. Jest on bo- wiem przeznaczony dla rodzin o najniższych dochodach. Tych, w których przeciętny dochód na jed- ną osobę nie przekracza 1400 zł. A że do dodatku inwalidzkiego nie wlicza się do dochodu miesięc- nie pan w zakreślonych przepisami granicach.

• Mam kilkuletnie dziecko, któ- re ze względu na stan zdrowia wymaga stałej opieki. Aby mu ja zapewnić żona zrezygnowała z pra- cy i zajęła się chętnie opieką. Czy mam podstawę do wystąpienia o przyznanie mi 500-złotowego zasił- ku, jeżeli dochód na jedną osobę w naszej rodzinie przekracza zna- mienie 1400 zł.

• 500-złotowy dodatek na dzie- cko szczególnej troski należy się rodzicom bez względu na ich sy- tuację materialną. Dodatek ten ZUS przyznaje jednak na ich wnio- sek, po złożeniu specjalnego formu- larsza wypełnionego przez lekarza stale opiekującego się dzieckiem.

• Pracownik rozwiązał umowę podjął nowe zatrudnienie. Ale do 2,5 miesięcy rozstał się z no- wym pracodawcą, na mocy porozu- mienia stron. W obecnym, trzecim z kolei zakładzie pracuje dopiero tygodni. Kiedy zacznie otrzymy- wać zasiłek rodzinny na dziecko?

• Powinien począwszy od drugiego miesiąca zatrudnienia w o- becny zakładzie. Do okresu 3- miesięcznego wyczekiwania na za- siłek należy bowiem, wliczyć po- przednie zatrudnienie, jako że u- mowa została rozwiązana za poroz- umieniem stron.

• Mam dwoje dzieci. Jedno s po-

przedniego małżeństwa, na które były małżonkowie. Czy wli- czy się do dochodu rodziny przy ustalaniu prawa do podwyż- szonego zasiłku na dzieci?

• Nie, alimentów w tym wypad- ku nie bierze się pod uwagę.

• Jesteśmy w trakcie przeprowa- dzenia rozwodu. Dzieci pozostają przy mnie. Czy oprócz alimentów mogę żądać zasiłku rodzinnego wypłacanego mężowi w jego za- kładzie, a potem gdy rozpocznę pracę, co nastąpi wkrótce, wystą- pić do swego zakładu o wypła- cenie zasiłku mnie?

• Zasiłek rodzinny jest świadc- zeniem wypłacanym przez pań- stwo, ojciec nie może go zatem traktować jako składnika alimentów. A wychowująca dziecko matka po podjęciu pracy w każdej chwili ma prawo zgłosić wniosek o wy- płacenie zasiłku na jej ręce.

• Na jakie świadczenia może li- czyć samotna matka, jeżeli łączy- jej zarobek nie przekracza 2800 zł miesięcznie?

• Na 100-procentowy zasiłek ma- teryjny, 500-złotowy zasiłek pro- rodowy i 2-tygodniowy z tytułu uro- dzenia dziecka oraz na podwyższo- ny zasiłek rodzinny w wysokości 160 zł miesięcznie.

• Mój zakład prawo do podwyż- szonego zasiłku ustala raz w roku, opierając się na przeciętnym mie- siecznym dochodzie rodziny w po- przednim roku kalendarzowym. Ale przecież nieraz sytuacja material- na pracownika zmienia się diamet- ralnie: poprawia lub pogarsza, czy więc nie powinno się ponow- nie ustalać zasiłku, aby dopasować go do rzeczywistej sytuacji rodzi- ny?

• Ponowne ustalenie wysokości zasiłku rodzinnego następuje w na- stępujących okolicznościach: gdy zmienia się lub zwiększa liczba członków rodziny, jeden z członków

rodziny traci źródło dochodu np. kobieta w czasie urlopu bezpłatne- go, i wszędzie, gdy rodzina uzysku- je nowe źródło dochodu. W dwóch pierwszych sytuacjach zmianie wy- sokości zasiłku zakład powinien zastosować od razu, a w ostatnim dopiero po upływie trzech miesię- cy.

• Małżem emeryt Hedy dopiero 66 lat Ale w br. poważnie zaniemógł i po opuszczeniu szpitala nadal po- zostaje pod opieką szpitalnej przy- chodni. Czy daje to podstawę do wystąpienia o przyznanie mu 500- złotowego dodatku?

• Ani wiek, ani wysokość emery- tury nie decydują o przyznaniu dodatku, lecz jedynie stan zdrowia osoby ubiegającej się o to świadc- zenie. Stan ten ustala zaś komisja lekarska ZUS po złożeniu wniosku zaopiniowanego przez lekarza. W tym wypadku opinię może wydać szpital.

• Po swolnieniu mnie s pracy, podjąłem zatrudnienie na podsta- wie umowy na czas określony. Po dwóch tygodniach zachorowa- łem i s kłopoty z zasiłkiem cho- robowym.

• Pracownik zatrudniony na pod- stawie umowy o pracę nabywa uprawnień do wszelkich świadc-zeń z tytułu ubezpieczenia spo- łecznego już pierwszego dnia. Ma to miejsce również wtedy, gdy umowa zawarta jest na okres wstępny. Ale jeżeli umowę zawie- ra się na czas określony lub pró- bny obowiązują 30-dniowy okres wyczekiwania na zasiłek chorobowy.

• Rzemieślnik przez wiele mie- sięcy zalegał z płaceniem składek ZUS. Wiele, gdy zachorował od- mówiono mu wypłacenia zasiłku chorobowego. Obecnie rodzina ure- gulowała już zadłużenie. Czy da- to rzemieślnikowi uprawnienia do

otrzymania zasiłku i za dwa po- przednie miesiące choroby?

• Uregulowanie zadłużenia wy- noszącego ponad trzy miesiące nie rodzi automatycznie uprawnień do zasiłku. Toteż ZUS zacznie wy- płacać go zainteresowanemu dopie- ro od dnia, w którym zostały usz- czególnione składki.

• Od kilku miesięcy nigdzie nie pracuję – żona tak. Czy aby nie utraciła uprawnień do świadczeń leczniczych nie mógłbym sam płacić składek ubezpieczeniowych w ZUS?

• Przepisy nie przewidują takiej ewentualności. Gdyby jednak był pan inwalidą o najmniej III grupy lub miał ukończone 65 lat miałby pan prawo do świadczeń służby zdrowia z tytułu pracy żony.

• Wysokość zasiłku chorobowego zależy jak wiadomo od długości zatrudnienia. Czy wlicza się do niego również lata nauki, służby wojskowej i pracy w poprzednim zakładzie w którym s pracowni-kiem rozwiązano umowę bez wy- powiedzenia?

• Do okresu pracy warunkują- cego wysokość zasiłku wlicza się wszystkie okresy zatrudnienia, lata służby wojskowej, bez planego urlopu macierzyńskiego, pobierania renty chorobowej (inwalidzkiej) jed- nak nie). Za lata nauki na wyz- szczy uczelni jedynie wtedy, jeżeli pracownik przed podjęciem nauki był zatrudniony na podstawie u- mowy o pracę.

• Lekarz skierował mnie na urlop macierzyński na pięć tygodi- ni przed porodem. W rezultacie nie wiem teraz co robić z dzie- ckiem, gdyż Młok nie chce go przyjąć dopóki nie ukończy trzech miesięcy.

• Jeżeli lekarz mylnie ustalił datę porodu, pracownica może zwrócić się do ZUS o uznanie u- dzielonego jej zwolnienia, ponad 4 tygodnie przed porodem, za okres niezdolności do pracy.

• Już ponad półtora miesiąca pracownik przebywał w szpitalu. Szpital jak dotąd nie przysłał do zatrudniającego go zakładu zwol- nienia. Nie ma więc podstaw do wypłacenia zasiłku. Jak wybrnąć z tej sytuacji, jeżeli planuje się potrzebne i pracownikowi i jego rodzinie?

• Najlepiej byłoby aby zakład wydelegował kogoś do szpitala pod druk L-1 i wtedy będzie podsta- wą do wypłacenia zasiłku.

• W okresie letnim matka pod- jeła sezonową pracę w innej mie- scowości. Dzieckiem uczęszczającym dą szkoły opiekował się ojciec. Czy należy mu się zasiłek opieku- nio-czy w razie choroby syna?

• Oczywiście, ale musi złożyć oprócz zwolnienia i oświadczenie mówiące, że obecnie jest jedynym opiekunem dziecka.

• Czy niezamężna matka, pozostająca na utrzymaniu rodziców może liczyć na jakieś świadczenia z ZUS?

• Jeżeli nie jest inwalidką nie- zdolną do pracy to ZUS może jej wypłacić jedynie 2-tygodniowy za- siłek z racji urodzenia dziecka – na podstawie skróconego aktu uro- dzzenia podstępnowanego przez USC. Następnie, dopóki dziecko będzie na utrzymaniu dziadków jed- no z nich może wypisać go do swej książeczki ubezpieczeniowej, co zapewni mu bezpłatne świadczenia lekarskie i zasiłek rodzinny. Wy- maga to jednak indywidualnej decy- zji ZUS.

Opr.: A. KULPIŃSKA

Naszemu przybiegła do niej koleżanka z wiadomością, że jednak nie usprawiedliwiono jej nieobecność. Następnego dnia przyszła więc do pracy. Cała zmianę przepracowała, po czym wrzuciła jej pismo, rozwiązują- ce umowę o pracę bez wy- powiedzenia z powodu samo- wnego porzucenia pracy.

Sprawę rozpatrywała komisja odwoławcza, która usnała skar- gę pracownicy za nieuzasadnio- ną i dlatego odwołanie oddaliła.

Określony Sąd Pracy i Ubez- pieczeń Społecznych w Łodzi zmienił jednak orzeczenie komi- sji i przywrócił robotnicę do pracy na poprzednich warun- kach, albowiem przekonanie dyrektora zakładu, iż zachowa- nie robotnicy świadczyło o po- rzuceniu przez nią pracy – nie było niczym uzasadnione. Nale- ży odróżnić porzucenie pracy od nieusprawiedliwionej nie- obecności. To ostatnie jest na pewno naruszeniem podstawo- wych obowiązków pracowni- czych, ale nie jest wystarczają- ce do uznania takiego zachowa- nia za porzucenie pracy.

Choćby przepisy kodeksu pracy nie wymieniają zamiaru, jako koniecznego składnika sta- nu faktycznego porzucenia pra- cy.

Konieczność przypomnienia powyższego zadziła się u nas po lekturze liczących listów – skarg i nie mniej licznej korespondencji wywołanej tymi skargami.

Oto sprawa znana już naszym Czytelnikom – spór między klientką i PP Polmobyt. Klientka kupiła me- tocykl na raty. Zapłaciła za niego czekiem kredyto- wym PKO. Po miesiącu dowiedziła się, że 41 dni przed zakupem weszły w życie nowe przepisy o sprzedaży ratowej i że musiała dopłacić Polmobytowi 1400 złotych. Kiedy odmówiła spełnienia tego świadczenia, zagrożono jej sądem.

Próbowałyśmy wyjaśnić mechanizm powstania błęd. Prosiłyśmy łódzki Polmobyt o wyjaśnienie sprawy. Byłiśmy zdania, że klientka nie może być narazem na tego rodzaju kłopoty, tylko dlatego, że ktoś w przedsiębiorstwie niedbałe traktuje swoje obowiązki. Otrzymałyśmy odpowiedź: „kredyt PKO wynosi

12.460,- a nie jak podają Ob... 14.000,-. Faktem jest, że nieprawidłowo naliczone pierwsze raty. Jed- nak pomyłka ta nie może stanowić podstawy do na- bycia pojazdu o 10 proc. taniej od ceny obowiązu- jącej, gdyż w efekcie straciłoby państwo.

Zwracaliśmy uwagę, iż koszty manipulacyjne obli- szono naszej korespondencie od sumy 14 tys. zł, że nie można w sposób tak nonszalniczy stawiać żąda- nia, że sprawę należy wyjaśnić do końca.

Otrzymałyśmy drugi list z Polmobytu, w którym wytykaliśmy: „Wynikające pomyłka z nieopłaconia kwoty w wysokości 1.401,60 zł od naszej klientki sta- nowi dla niej „czysty zysk”. Należność... przedsiębior- two będzie dochodziła od Ob...”

Kiedy wpłynęła do nas skarga klientki, PKO nie rozliczyło jeszcze kredytu. Wiedzieliśmy, że i pobrano z PKO sumę 14 tys. zł. Od tej sumy Polmobyt po- brał koszty manipulacyjne i było ono pewna, że nie musiał niczego dopłacić. Nikt jej zresztą niczego nie wyjaśnił szczegółowo. Świdrowano tylko: „zmieniły się przepisy i musi Pani dopłacić...”

Zresztą szczegóły tej sprawy wyjaśnił i sam do- piero dyrektor PKO. Z Polmobytu nie otrzymałyśmy natomiast odpowiedzi na elementarne pytania. Tam bowiem wszyscy są przekonani, że klientka jest win- na, więc musi płacić. Bo inaczej „straciłoby państwo”. Zupenie tak, jakby ktoś kto nie wypełnia swych obowiązków był osobomieniem państwa. Bez od- robiny samokrytycyzmu, bez odpowiedzi na pytanie kto i dlaczego popełnił błąd, dlaczego w 41 dni od

wzięcia w życie nowych przepisów, w sklepie nie wiadomo, że obowiązują nowe zasady sprzedaży.

Godzi się przy tych rozważaniach powiedzieć, że klientka rzeczywiście otrzymała od PKO kredyt w/w nowych zasad i że istotnie musiał dopłacić owe 1401,60 zł, ale warto aby wszyscy ci, którzy grożą jej sądem i innymi szikanami wiedzieli, że to ona może dyktować warunki spłaty.

Opisana powyżej sprawa nie jest jedynym przykła- dem nonszalancji ze strony tej instytucji. Oto np. klient pisze, że nie może dostać jakiegoś urządzenia do samochodu. Kierujemy pismo do przedsiębiorstwa w Łodzi i otrzymujemy odpowiedź, że zmieściły się do- stawy, że możemy pozostać bez odpowiedzi, że „nie widzimy możliwości poprawy zapotrzebowania...”

I w tej samej sprawie odpowiedzi Centrali „Polmo- zbytu”: „Centrala ponownie wystąpiła do wytwórni z prośbą o pełne potwierdzenie zamówień, co jest równoznaczne ze zwiększeniem dostaw... W doty- mny ciągły interweniować o zwiększenie dostaw i o lepsze zapotrzebowanie rynku...”

Niby to samo, ale jak powiedziane – wykrzyknął- by nasz – cytowany na wstępie znajomy. Bo przecież dla niego nie jest tajemnicą, że w sędz handlowej Polmobytu występują duże budy, że wciąż czegoś nie ma. Ale to nie upoważnia nikogo do rezygnacji ze starań o to aby było lepiej. A już na pewno stan taki nie może być usprawiedliwieniem dla nonszalan- cji w traktowaniu klientów. Bo handel jest po to aby lubił klienta...

M. ZAWIRA

## ...bo handel jest po to...

### W listach podpowiedziane

Czuję się w obowiązku jeszcze raz wrócić do te- matu, który spotkał się z tak dużym zainteresowa- niem Czytelników. Nie ma bowiem dnia, bym nie o- trzymała listu, bądź telefo- nu od ludzi osamotnio- nych, spragnionych życzli- wości i przyjaźni, zagubio- nych w bezmiernym tłumie i udręczonych oboję- tością otoczenia.

Są te listy ilustracją gorzkich przeżyć i przemyśleń, rozczarowa- ń, ale i nadziei, wątpliwości i oczeki- wań szczerliwego traktu umożliwiają- cego wydotanie się z psychi- cznej izolacji, wyjścia ku ludziom równieją ludzkiej życzliwości po- szukujących.

Nie chciałabym, choćby ze względu na brak miejsca, przyta- czać wszystkich tych pełnych za- ufania, a nieraz i sprzyjańczej, wzruszających sygnałów, jakie napły- nęły i wciąż napływają w ślad za listami już opublikowanymi w gazecie. Nie mogę jednak

całkiem pominać ich treści, a zwłaszcza tych fragmentów, którewołanie o przyjaźń wzbogacają nowymi inicjatywami.

Serdecznie dziękuję za arty- kuły poświęcone ludziom samot- nym i pozabawionym przyjaźnią. Uświadomiłam sobie, że nie je- stem wyjątkiem, osoba zupełnie nie przystosowana, „nieudaczni- kiem”, że takich jak ja, spragnio- nych życzliwych kontaktów z ludźmi, jest więcej. Gdy żył mąż, mieliśmy przyjaźni i bliskich zna- jomych, lecz po jego śmierci „przyjaciele” szybko zaczęli się wykruszać. Było może dlatego, że zamiast bogatych podwieczorków i kolacji zaczęłam częstować her- batką i kruchym ciasteczkami. Prześlałam być ze swa skromną pensją pracowniczą, atrakcyjnym partnerem dla otoczenia. Jak więc ta- cy jak ja, opuszczeni i wyobo- czeni, mamy się odnaleźć? Może właśnie poprzez zorganizowanie – jak zaproponowała jedna z wa- szych czytelniczek, p. Dalia S. – „Klubów Przyjaźni”?

Gotując poprzemysłowe telefony. Moglibyśmy się w nich spotykać, pomagać i sprzyjańczo, wspierać wzajemnie i dodawać otuchy. Wy- obrałam sobie takie kluby na sa- sadzie członkostwa, może ze sta- łą składką miesięczną przeznaczoną

na organizowanie imprez kultural- nych, na zakup wspólnych, war- tościowych książek itp. Kluby ta- kie mogłyby istnieć przy domach kultury, których pięknie wyposaa- żone sale i gabinety jakże często świecą pustkami. Marzę, żeby mo- żna było tam spędzić np. wspólna Wigilie. Każdy przyniosłby do naszej biblioteki przynajmniej je- dną książkę, którą po przeczyta-

Kończąc mój list mam prośbę: chciałabym nawiązać kontakt z pa- nią E. K., której list zamieszczony był w artykule „Odzew”. Za- łączam więc parę słów do niej i proszę najuprzejmiej o przekazanie. M. H. (adres do wiadomości redakcji)

— Zgłaszam akces do „Klubu Przyjaźni”. To piękna myśl takie

choćby nawet ciekawej, przynosa- cej niezgorne efekty. Proszę mi nie mówić, że to bardzo wiele. Wiem, doceniam pracę, mam w niej osiągnięcia i chwile rado- wania, ale coraz bardziej gorz- kiej wiedzy, iż na tym zaintere- sowanie moja osobą się kończy. Dlatego tak bardzo cieszę pomysł zawiązania „Klubu Przyjaźni”, do którego zgłaszam swój akces...

A więc są inicjatywy i jest – większy nawet, niż mogłam się spodziewać – odzew na nie. Te- raz wszystko od Was, Czytelnicy, zależy. Czy wyjdziecie ku sobie naprzeciw i podejmiecie wycią- gnęte nawzajem dłonie? I czy na- wiazane tak drogą kontakty zaowocują treściami pomocnymi życzli- wej, społecznej integracji...



nie przez wszystkich chętnych wymieniliby na imię. Można by podziękować o przeczytanej lek- turze, o sędze obejrzanym w teatrze czy w telewizji, wysłuchanej kryje- jących relacji z urlopu w jakimś nie- odkrytym jeszcze zakątku kraju, wypić wspólnie herbatkę, poczuć się znów kimś bliskim w życzli- wym sobie gronie.

Boję się, by nie skądą się do te- go wszystkie na marciach... Bo tak by się chciało, żeby było inaczej. Gdyby tak ogłosił ankietę: ilu znalazłoby się chętnych do za- pisania się do takiego klubu?

Integrowanie ludzi na zasadzie przyjaźni i życzliwości. Już choć- by z odzewu na Pani artykuł o samotności widać jak wielu jest ludzi borykających się z samot- nością. Wyciągnięta do nas dłoń przyjmując w wdzięczności. Tylko, gdzie i jak się razem odnaleźć? „Nadzieja”

I jeszcze jeden fragment, tym razem rozmowy.

— Jak trudno jest żyć... — u- słyszałam parę dni temu przez tele- fon — ze świadomością pustki wokół siebie, a więc czasu od- mierzanego tylko godzinami pracy,

Jako pierwsza z propozycją u- dzielenia lokalu na potrzeby „Klu- bu Przyjaźni” wystąpiła dyrektorka Kawiarni WSS „Społem”, przygo- towując osobny kilkustopkowy ka- kawiarni w kawiarni „Stefanka” przy ul. Sienkiewicza 101, na I pię-trze.

Dzięki temu już przy końcu października będzie można spotkać się i pomówić o dalszych zamie- rzeniach organizacyjnych, poznać się nie tylko na podstawie kores-pondencyjnych kontaktów.

O terminie inauguracyjnego spotkania – powiadomimy.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

## 21 bm. odświeżenie pomnika Reymonta

Jak poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej, odsłonięcie pomnika autora „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta nastąpi 21 października w godzinach popołudniowych. Pomnik wielkiego pisarza, laureata nagrody Nobla, stanie na placu noszącym imię Władysława Reymonta.

Prace przy wykonaniu odlewu dobiegają końca. Pomnik projektu łódzkiego artysty W. Wołoszewicza zostanie przewieziony na plac Reymonta kilka dni przed uroczystym odsłonięciem.

Warto przy okazji przypomnieć, że inicjatywa budowy pomnika wyszła od rzemieślników łódzkich; ich starania poparły władze partyjne i administracyjne miasta, a także — rzecz jasna — sami łodzianie.

W zbiorze na budowę pomnika przodowali rzemieślnicy łódscy, na konto budowy wpłaciły także pewne kwoty zakłady pracy, a rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Metalowych zorganizowali specjalną zbiórkę złotą, przeznaczając uzyskaną kwotę na fundusz budowy pomnika.

Dodajmy, że wśród zastużonych dla sprawy budowy pomnika rzemieślników wyróżnili się szczególnie: St. Wójcik, E. Skuła, J. Szczepański. (st)

## „Dom Złotej Jesieni”

Jest to blok jak wiele innych na Widzewie — wysoki, 12-kondygnacyjny. Na zewnątrz nie wyróżnia się, absolutnie niczym od sąsiednich. Wewnątrz natomiast — tak.

Na dwunastej kondygnacji np. jest solarium. W piwnicach — obok zwyczajnych komórek dla lokatorów — pralnia wyposażona w automatyczne urządzenia. Mieszkania są tylko typu M-1 i M-2. Oprócz trochę wyższego standardu — jest parkiet, mebla dość wysoki (wg ostatnio obowiązujących norm np. M-1 ma prawie 26 m kw., a M-2 — dwupokojowe — ponad 37 m kw.) — mieszkania mają niżej ułożone kontakty elektryczne, poszerzone drzwi, specjalne urządzenia w łazienkach, uchwyty itp. Słowo, są przystosowane dla ludzi niepełnosprawnych — czy to na skutek ograniczonej z powodu choroby zdolności ruchowej, czy wręcz zmuszonych do korzystania z wózka inwalidzkiego. Stąd te poszerzone drzwi, niżej położone kontakty itd.

Niezależnie od wyposażenia samych mieszkań, na parterze domu przewidziano służbowe mieszkanie dla pielęgniarzy i oczywiście dla gospodarza domu. Lokator w razie potrzeby ma możliwość dzwonić przywołać pomoc. W domu przewidziano także świetlice, bibliotekę itp., a na parterze — lokal dla „domu dziennego pobytu” okolicznych i miejscowych seniorów, emerytowanych mieszkańców osiedla — instytucji potrzebnej, która w wielu osiedlach zdała już egzamin.

Oddany niedawno i znajdujący

się teraz w trakcie zasiedlenia, opisany wyżej dom, to odpowiedź RSM „Bawelny” na zalecenie budowania — jak je ogólnie nazwano w centrali spółdzielczości mieszkaniowej — „domów Złotej Jesieni”. Właśnie dla ludzi, którym tego typu mieszkania potrzebne są, by normalnie żyć. Kryterium otrzymania tutaj mieszkania — oprócz, oczywiście, przynależności do spółdzielni — jest wiek i stan zdrowia. Spółdzielnia tym jednym domem nie zaspokoiła potrzeb wszystkich członków ugrupowanych do otrzymania tego

typu mieszkania. Decyzje: komu dać mieszkanie — nie należała do latwych. Teraz „Bawelny” nosi się z zamiarem wybudowania podobnego domu na Osiedlu Janów.

Widzewski „Dom Złotej Jesieni” jest pierwszym domem łódzkim tego typu. Eksperymentalnie wybudowano już podobny obiekt w Warszawie, jak też w Gdyni, tzw. „Dom za falochłodem”. Różnią się one jednak od łódzkiego; gdyż: no, bardzo powściągliwym zaplecem służby zdrowia (do własnego zakładu balneologicznego włącznie).

Spółdzielczość znajduje się — chcąc pójść na rękę ludziom o gorszych warunkach zdrowotnych — na razie na stopie poszukiwań. Doświadczenia spółdzielni „Bawelny” na pewno przepadają w tym pozytywnym działaniu. (AP)

## LPIP:

Instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, ciepłej wody, sprężonego powietrza, gazu, technologiczne, termiczne, wentylacyjne i klimatyzacyjne, montaż kotłowni wraz z instalacją — to sfera działania załogi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych.

Zaczeli trzydzieści lat temu od bardzo skromnych i nieskomplikowanych prac. Okrzepili kadrowo, organizując sobie zaplecze techniczne i dziś można śmiało powiedzieć, że bez ich pracy nie ruszyłby żaden nowy zakład. W „życiorys” przedsiębiorstwa wpisane są wszystkie łódzkie „sztafendrowe” inwestycje przemysłowe — z ostatnich „Próchnik”, „Bistona”, odlewnia w Koluszach, „Feniks”, „Vera”, „Dywan”. „Polanil”, wiele zakładów pod Łodzią. Wystarowali także na zagranicznych budowach — ostatnio w Moskwie w Czechosłowacji.

Eksplozja inwestycyjna w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych stała się impulsem do dyna-

## Bez nich nie ruszy żadna fabryka

micznego rozwoju przedsiębiorstwa, którego produkcja wzrosła w tym czasie dwudziestokrotnie, osiągając w 1977 r. 646,5 mln zł.

Przedsiębiorstwo obchodzi jubileusz trzydziestolecia swojego istnienia. Nie sposób nie wymienić tych, którzy całe swoje życie zawodowe związali z LPIP. Należą do nich, mający już 30-letni staż, monterzy: K. Brykowski, J. Kierski, J. Szczepkowski, P. Szewczyk, traser W. Śnieć i kierownik robót S. Szczepczak.

Z okazji jubileuszu Złoty Krzyż Zasługi otrzymał R. Sobczyk, a Brązowy Krzyż Zasługi — J. Malinowski. Złote Odznaki Zasłużonego dla Budownictwa i PNB otrzymał: E. Mijański, H. Pokorski, W. Stachowiak, S. Antezak, Srebrną Odznakę — J. Bogus, Brązową — F. Jeszczyk. Trzy osoby wyróżniono odznakami związkowymi, 59 — odznakami zastużonych dla przedsiębiorstwa. (sp)

## W niedzielę zakończenie konkursu na imiona dla zwierząt

Konkurs na imiona dla zwierząt w ZOO dobiegł końca. Od najmłodszych Czytelniczek wpłynęło ponad 5 tys. propozycji imion — czkondana nadobnego, daniela, jelenia, antylogę, gau i wielbłąda. Dział Komisja, która nie tylko bierze pod uwagę proponowane imiona, lecz także czyta dokładnie wszystkie załączane listy, wśród których zdarzają się nawet... pisane wierszem.

nika, o godz. 11 zapraszamy wszystkich na spotkanie w kinie ZOO. Odbędzie się tu ogłoszenie wybranych imion oraz publiczne losowanie nagród wśród uczestników konkursu (nazwiska laureatów podamy do wiadomości we wtorek, 10 bm.)

W sobotę, 7 bm. — jeśli aura dopisze — odbędzie się przejażdżki wózkami zaprzęzonymi w tarpany.

W najbliższą niedzielę, 8 października

## Teatr Nowy informuje

Dyrekcja Teatru Nowego uprzejmie informuje, że z powodu choroby aktorów zmianie ulegnie czwartkowy i piątkowy repertuar teatru. Zamiast komedii Moliera „TARTUFE, CZYLI OBLUDNIK” grany będzie „CIEN” Mi-

narskiego. W Małej Sali zamiast „OBECNOŚCI” Stonimskiego grana będzie sztuka Mroźka „EMIGRANCY”.

W piątek zamiast „OBLUDNIKA” grana będzie „ZEMSTA” Fredry. Mała Sala grać będzie „OBECNOŚĆ”.

Moje warzywa i owoce unikniesz chorób zakaźnych

Bilety wykupione na „Obludnika” zachowują ważność, bądź też kasa przestemplowuje je na komedię Moliera, graną w dniach 14, 15, 24 lub 25 bm.

## Łódź w wolne dni

### HANDEL I USŁUGI

W sobotę, 7 października czynne będą w godz. 7-13 wszystkie (z wyjątkiem jednoosobowych) sklepy piekarskie, nabiałowe, winno-cukiernicze, owocowo-warzywne, kwaciarskie, rybne i drobiarskie oraz mięsno-wędliniarskie i garnięznicze posiadające obsługę 3 i więcej osobową, a także polowa sklepów ogólnospółczytelnych i delikatesowych, pracujących na 1,5 i 2 zmiany.

Ponadto otwarte będą wszystkie placówki handlowe z owocami, kwiatami, lodami i napojami chłodzącymi. Sklepy z artykułami nieżywnościowymi będą zamknięte. Domy towarowe: „Uniwersał” i „Central” oraz domy handlowe „Pionier”, „Hermes”, „Juwentus” i Handlowy Dom Dziecka dyżurną w godz. 9-15. (9 bm. czynne będą one w godz. 12-19).

Kioski „Ruchu” i wszystkie zakłady gastronomiczne pracują normalnie. Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem parkingów, stacji benzynowych, dyżurujących stacji obsługi samochodów i pogotowia napraw telewizyjnych oraz wyznaczonych zakładów fryzjerskich i fotograficznych.

### KOMUNIKACJA:

W sobotę, 7 bm. ruch tramwajowy i autobusowy odbywa się jak w dni robocze od godz. 4. Nie będą kursować tramwaje i autobusy linii pomocniczych (bisy). Kursować będą autobusy „zielonych linii” z pl. Dąbrowskiego do Łagiewnik (linia „51”), z pl. Dąbrowskiego do Arturówka (linia „56”).

### POCZTA I PKO:

W sobotę, 7 bm. w godz. 9-16, w pełnym zakresie służby nadawczej czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Tuwima 38, Piotrkowskiej 311 i Zgierskiej 2. W zakresie telekomunikacji całą dobę będą te same urzędy oraz urząd przy al. Kościuski 5/7. Ponadto w godz. 9-11 usługi telekomu-

nikacyjne oraz przyjmowanie przesyłek pocztowych poleconych i sprzedaż znaczków pocztowych oferują placówki: Pabianice 1, Aleksandrów, Konstantynów, Zgierz 1, Główny i Ozorków 1.

W poniedziałek, 9 bm. urzędy przy ul. Tuwima 38, Piotrkowskiej 311 i Zgierskiej 2 pracują od 14 do 21. Skrytki i służba doręczeń od godz. 7 do 21.

W sobotę, 7 bm. oraz w niedzielę, 8 bm. czynna będzie w 1 Oddziale PKO, al. Kościuski 15, w godz. 10-13 dyżurująca kasa wpłat i wypłat oszczędnościowa do 5 tys. zł.

### IMPREZY ARTYSTYCZNE:

Sobota 7 bm.: Klub Handlowca (ul. Nawrot 23), o godz. 18 impreza „Oszczędny — znaczy świadomy”. Klub „Ogniw” (ul. Dąbrowskiego 97), o godz. 17 — dyskoteka. MDK im. Zońka (ul. Siedlecka 1) o godz. 15 — turniej gier towarzyskich i koncert grupy instrumentalnej „Antyki”. ZDK im. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska 282) o godz. 14 — turniej gier szachowych, projekcja filmowa.

Niedziela: A Muszla koncertowa na Zdrowiu (w razie niepogody w DDK Polesie, ul. 1 Maja 87) — koncert z okazji 35-lecia Wojska Polskiego. Klub „Karolew” (Bratysławska 6-a) o godz. 16 — koncert symfoniczny trisa detego. Klub „Karolew” (ul. Łąkowa, róg ul. Kopernika), o godz. 18 — dyskoteka z programem artystycznym. A Zakładowy Klub „Polmo” (Przybyszewskiego 99), o godz. 12, rajd samochodowy nad Zalewem Sulejowski.

### WYCIECZKI:

Niedziela: A Wycieczka kolarska na trasie Łódź — Rzgów — Andrespol — Łódź. Zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 8. A Wycieczka kolarska na trasie Łódź — Chechocin — Łódź. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 8. A Wycieczka piesza na trasie Łowicz — Arkadia — Nieborów. Zbiórka na dworcu PKP Łódź — Kaliska o godz. 8.

## UWAGA, KIEROWCY

## Zmiany organizacyjne ruchu w centrum Łodzi

W związku z zamknięciem przejazdu zachodnią jezdnią jednokierunkową al. Kościuski przez skrzyżowanie z ul. Mickiewicza i otwarcie przejazdu w obu kierunkach na całej długości ul. Wólczańskiej, wprowadzono następujące zmiany w dotychczasowym oznakowaniu podstawowym w centrum miasta: A dla pojazdów udających się z południa ul. Wólczańskiej wprowadzono zakaz skrętu w prawo w ul. Żwirki. A Na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofs-

wprowadzono podporządkowanie ul. Piotrkowskiej. A Na skrzyżowaniu ulic Nawrot i Sienkiewicza wprowadzono zakazy skrętu w lewo z ul. Sienkiewicza w ul. Nawrot.

Zmiany powyższe powinny wpłynąć na usprawnienie komunikacji w centrum miasta. Jednocześnie w porozumieniu z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO ustanowiono posterunki regulacji ruchu w najbardziej niewłaściwych punktach skrzyżowań, m. in. na skrzyżowaniach al. Kościuski z ul. Żwirki, ul. Wólczańskiej z ul. Zamenhofs, al. Kościuski z ul. Zamenhofs, al. Piotrkowskiej z ul. Zamenhofs. (kt)

## Ogrodzenie targowiska przy ulicy Dolnej

Rozpoczęto prace przy budowie ogrodzenia jednego z największych łódzkich targowisk, mieszczącego się przy ul. Dolnej. Do końca roku ogrodzona zostanie część targowiska od strony ul. Zgierskiej i ul. Croylandej. Wjazd na teren od strony ulic będzie się odbywał przez bramę. Również w tym roku dokonano tam dalszego utwardzenia nawierzchni oraz uzupełni oświetlenie.

## W kilku zdaniach

A „Nasz dom, nasza rodzina” — impreza w DDK przy ul. 1 Maja 87, dziś o godz. 17. W programie prelekcja „Przetwory z jabłek”, degustacja, a o godz. 18 film fab. prod. pol. „Romans Teresy Hennert”. A „Spory o Barbarę Radziwiłłównę” — odczyt prof. Z. Kuchowicza, dziś o godz. 18 w Klubie MPiK, ul. Narutowicza 8/10. A Zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego I i II stopnia oraz haftu ręczno-masynowego, do 10 bm. w DDK przy ul. 1 Maja 87, w godz. 8-12.



## WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55	284-89
Informacja PKS	284-89
Dworzec Centralny	265-86
Dworzec Północny	747-90
Informacja telefoniczna Komenda Miejska MO	63
Centrala	877-22, 282-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowo	409-32
„Polmozyby”	
Pogotowie energetyczne	334-31
Rejon Północny	334-23
Rejon Południowy dla odbiorców przemysłowych	809-32 i 245-72
Oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	385-85
Pogotowie MO	67
Pogotowie Ratunkowe	69
Pogotowie wodociągowe	335-46
Straż Pożarna	88, 666-11, 755-55, 257-77, 499-00
Pomoc drogowa	82-81-10, 708-27
PZMOT	82-81-10, 708-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82

## TEATR

WIELKI — nieczynny POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lot nad kukulczym gniazdem” (od lat 16) NOWY — godz. 19.15 „Cień” MALA SALA — godz. 20 „Emigranci” JARACZA — nieczynny 7.15 — godz. 19.15 „Tato, tato sprawa się typia” MUZYCZNY — godz. 18 „Gasparone” ARLEKIN — nieczynny PINOKIO — godz. 17.30 „Dokąd pedźsz koniku”

## MUZEJA

HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 10-18 ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-18 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-17 BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL. (park Sienkiewicza) nieczynne CENTRALNE MUZEUM WŁÓKNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17 HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 13) nieczynne SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 11-19 POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13

## ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku ZOO — czynny od godz. 9-17 (kasa czynna od godz. 16) PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) — czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17 LUNAPARK (ul. Konstantynowska 36) — nieczynny KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) — nieczynny

## KINA

BALTYK — „Trzy dni Kondora” wł-USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 IWANOWO — „Trzy dni Kondora” wł-USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 — seans zamknięty POLONIA — „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” — pol. od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16:15 „Błoty Murzyn” — pol. od lat 12 godz. 18, 20 PRZEWIOSNIE — „Spirala” — pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 WĘKONARZ — „King Kong” — USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.30 — pol. od lat 13 godz. 17.15, 19.30 WOLNOŚĆ — „Kieszonkowe” — fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15 „Wodirej” — pol. od lat 18 godz. 19.30 WISELA — „Zasady domu” — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 ZACHĘTA — „Przybył do doliny winorośli” — radz. od lat 12 godz. 12.15 „Rollercoaster” — USA od lat 13 godz. 15, 17.15, 19.30 STUDIO — „Helga” — RFN od lat 15 godz. 19.30 „Taksówkarz” — USA od lat 18 godz. 17, 19.15 SYLOWY — „Dziewczyna z reklam” — wł-USA od lat 18 godz. 15, 17, 19.15 EDE — Iluzjon — cykl „Ostatnie sukcesy Garry Coopera” godz. 14, 16, 18, 20 DEM — „Barbara Radziwiłłówna” — pol. godz. 15 „Odrzający brudni, żli” (wł.) od lat 18 godz. 18, 20 KOLEJARZ — nieczynny GDYNIA — seans zamknięty — fr. od lat 10: „Dom pod czerwonymi latarniami” — weg. od lat 18 godz. 13.30, 15, 17: „Maratończyk” — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30 MŁODA GWARDIA — „Nie wychylać się” — jug. od lat 18 godz. 10 „Omen” — ang. od lat 18 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30 MUZA — Oddział — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30 1 MAJA — „Meczyna z białym goźdźnikiem” — szwedz. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30 POKÓJ — „Mandingo” — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30 ROMA — „Hrabina Cosel” — pol. b/o godz. 12.15 „Barocco” — fr. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30 STOKI — „Niezwykłe przygody Włocław w Rosji” — radz.-wł. b/o godz. 15.30: „Nle oglądaj się teraz” — ang. od lat 18 godz. 17.30, 19.30 OKA — „Tredowata” — pol. od lat 12 godz. 10, 14, 18: „Ordynat Michorowski” — pol. od lat 13 godz. 12, 16, 20

## POLESIE

„Akcja pod Arsenałem” — pol. od lat 12 godz. 17: „Port lotniczy „77” — USA od lat 15 godz. 19

## POPULARNE

nieczynne ENERGETYK — dziś nieczynne HALKA — „Con amore” — pol. od lat 13 godz. 13: seans zamknięty — godz. 17, 19

Informacja o usługach 398-10 Informacja kolejowa 655-55, 284-89 Informacja PKS 284-89 Dworzec Centralny 265-86 Dworzec Północny 747-90 Informacja telefoniczna Komenda Miejska MO 63 Centrala 877-22, 282-22 Pogotowie ciepłownicze 253-11 Pogotowie drogowo 409-32 „Polmozyby” Pogotowie energetyczne 334-31 Rejon Północny 334-23 Rejon Południowy dla odbiorców przemysłowych 809-32 i 245-72 Oświetlenia ulic 220-89 Pogotowie gazowe 385-85 Pogotowie MO 67 Pogotowie Ratunkowe 69 Pogotowie wodociągowe 335-46 Straż Pożarna 88, 666-11, 755-55, 257-77, 499-00 Pomoc drogowa 82-81-10, 708-27 PZMOT 82-81-10, 708-27 Centrala Informacyjna PKO 731-82

PIONIER — „Złoto dla ruchomych” — jug. b/o godz. 15: „Azy przestworzy” — ang. od lat 15 godz. 17.30, 19.30 REKORD — „Nlech tyła duchy” — czes. b/o godz. 15.30: „Rywalka” — franc. od lat 15 godz. 17.30, 19.30 SWIT — „Biekinny ptak” radz.-am. b/o godz. 15.15 Pożegnanie z tytułem „Klamca” — duński od lat 15 godz. 17.15, 19.30 SOJUSZ — „Maratończyk” — USA od lat 18 godz. 17 TATRY — „Krzyżacy” — pol. b/o godz. 12: „Świat Dzikiego Zachodu” — USA od lat 13 godz. 10, 14.30, 16.45, 19

## DYZURY APTEK

Obronców Stalingradu 15, Niclańska 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146

## STAŁE DYZURY APTEK

Apteka nr 47-083 Aleksandrów ul. Kościuski 6 Apteka nr 47-087 Konstantynów ul. Sadowa 10 Apteka nr 47-083 Główny, ul. Łowicka 98

## INFORMACJE

O DYZURACH APTEK W Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10. W Ozorkowie udziela Apteka nr 47-082 Dzierżyńskiego 2

## DYZURY SZPITALI POŁOŻNICZWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska Przybyszewskiego i gm Rzgów oraz ginekologia z dziennej Polesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście, Poradnia K, Kopernika Rewolucji 1905 r., gm Brodziej, z dziennej Górna, Poradnia K, ul. Felickiego oraz ginekologia z dziennej Polesie, Poradnia K, ul. Maja Szpital im. H. Jordana (położniczo) — dzielnica Widzew i Polesie Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i z dziennej Górna, Poradnia K, ul. Zapolskiej oraz ginekologia z dziennej Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska, Kasprzaka Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położniczo — miasto i gmina Zgierz Aleksandrów Ozorków miasto Konstantynów gmina Parzęczew i Andrespol oraz Łódź z dziennej Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm Zgierz, Aleksandrów Ozorków miasto Konstantynów gm Parzęczew Andrespol oraz Łódź: Widzew z dziennej Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyska i z dziennej Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — gmina i miasto Pabianice Szpital w Główny — gmina i miasto Główny Stryków oraz gm Nowosolna Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegalskiego (Kniaźewicza 1/2) dla przychodni rejonowych nr nr 4, 5, 8, 9, 10 i 34 Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) Ozorków Aleksandrów Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynskich 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 50) Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30). Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22) Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut-Pediatrili (Sporna 36/38) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

## AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-36 wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

## NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-8, telefon centralny 668-66 w Wolwłodzkiej Stałi Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

## NOCCNA POMOC LECNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5 Łódź-Bałuty — zabiegł na miejscu w Izbie Przyjęł Szpitala im H Wolf, zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel. 777-77 Łódź-Górna — zabiegł na miejscu w Izbie Przyjęł Szpitala im Jonschera Szpitala im Wl Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel. 469-55 Łódź-Polesie — zabiegł na miejscu w Izbie Przyjęł Szpitala im Pirowska, Szpitala im Madurowicza zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel. 261-85 Łódź-Sródmieście — zabiegł na miejscu w Izbie Przyjęł Szpitala im. Pasteura, zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel. 264-41 Łódź-Widzew — zabiegł na miejscu w Izbie Przyjęł Szpitala im Sonenberga, zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel. 864-11

## WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul Sienkiewicza nr 137, tel. 09.

## OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

NAUKA BEZ TAJEMNIC

Lodówka z odszraniaczem

Na temat bieżących prac naukowo-badawczych prowadzonych w Instytucie Techniki Ciepłej i Chłodziarstwa PE, mówi jego dyrektor - doc. dr JACEK KULESZA.

- Aktualnie zajmujemy się problemami gospodarki ciepłej i urządzeń ciepłowniczych klimatyzacyjnych, maszyn powozywych, a także domowych lodówek. Dziś chciałbym powiedzieć o tematach naszych prac dotyczących właśnie lodówek.

Pierwszy z nich, to optymalizacja lodówki, czyli znalezienie takiego rozwiązania konstrukcyjnego, które zapewni przemyślnie możliwie najniższy koszt produkcji, energię - możliwie najniższy pobór mocy, zaś użytkownikom - funkcjonalność i estetyczny wygląd. Nie musimy chyba wyjaśniać, że wszystkie te warunki mają być spełnione przez dany model lodówki równocześnie, nie jest więc to zadanie łatwe, a na efekty trzeba będzie poczekać prawdopodobnie jeszcze kilka lat.

Oprócz tego prowadzimy szczegółowe badania sprzężarek, na produkcję których kupiliśmy licencję od francuskiej firmy „Thompson” przed paru laty. Chodziło prosto o opracowanie na tej podstawie nowej polskiej sprzężarki. Nie tak dawno zakończyliśmy też prace konstrukcyjne nad urządzeniem do samoczynnego odszraniania lodówki. Dotychczas każdy jej posiadacz musiał od czasu do czasu sam ją odszraniwać, co nieraz doprowadziło do powstawania uszkodzeń.

Nasze rozwiązanie można zastosować w każdej domowej lodówce, ale na życzenie producenta - wrocławskiego „Polaru” - zostanie ono zastosowane w modelu o pojemności 330 litrów.

Temat ten jest obecnie na etapie wdrażania do produkcji i już wkrótce powinny pojawić się w sprzedaży pierwsze tego rodzaju lodówki.

(ptom)

O sztuce otwartej i pewnej spółdzielni

Po trzech latach przerwy, we Wrocławiu znowu spotkali się przedstawiciele młodego teatru z całego świata.

- Wiele naszych sposobów działania wymaga dzisiaj reformy. Również dawny festiwal wrocławski - pisze Bogusław Litwiniec, jeden z czołowych animatorów i twórców „teatru otwartego” w Polsce, wieloletni komisarz artystyczny wrocławskiej imprezy - zarówno w obliczu nowej rzeczywistości, jak też aktualnego stanu naszej sztuki, okazał się w końcu mało przydatny. W tym przekonaniu utwierdzają nas nie tylko własne doświadczenia. Instytucja festiwalu na całym świecie przeżywa kryzys. Festiwale sztuki stają się już tylko miejscem handlu w twórcami artysty. Dlatego właśnie w roku 1975 postanowiliśmy przerwać swój festiwal.

I oto po trzech zaledwie latach przerwy zdecydowaliśmy się na nową przygodę. Proponujemy (...) Spotkania Teatru i Sztuki Otwartej (...). Idee sztuki otwartej nie uległy dewaluacji, przede wszystkim pragniemy przyczynić się do ich rozpowszechniania. Przejmujemy więc ze starego festiwalu hasło „otwartości”, manifestując w ten sposób swoje przywiązanie do programu moralnego, który dla wielu z nas był i jest treścią życia.

Kiedyś nasze wypowiedzi nosiły cechy jednego ruchu, a nasze festiwale przyczyniły się do zadziernienia wspólnoty między nami. Dziś (...) organizujemy zjazd, który ma być próbą nowego porozumienia.

Tyle z postania Bogusława Litwinica do uczestników Międzynarodowych Spotkań Teatru i Sztuki Otwartej. Tegoroczna wrocławska impreza składa się z trzech części: Integracji - Kooperacji - Prezentacji. Odbyło się już 10-dniowe spotkanie zespołów, grup i indywidualnych twórców z całego świata w Oleśnicy, gdzie dyskusje, wymiana poglądów i myśli, prezentacja działań artystycznych zmierzają do stworzenia zbiorowej wypowiedzi ideowo-artystycznej. Obecnie we Wrocławiu trwa prezentacja przedstawień uczestniczących w „Spotkaniach” zespołów.

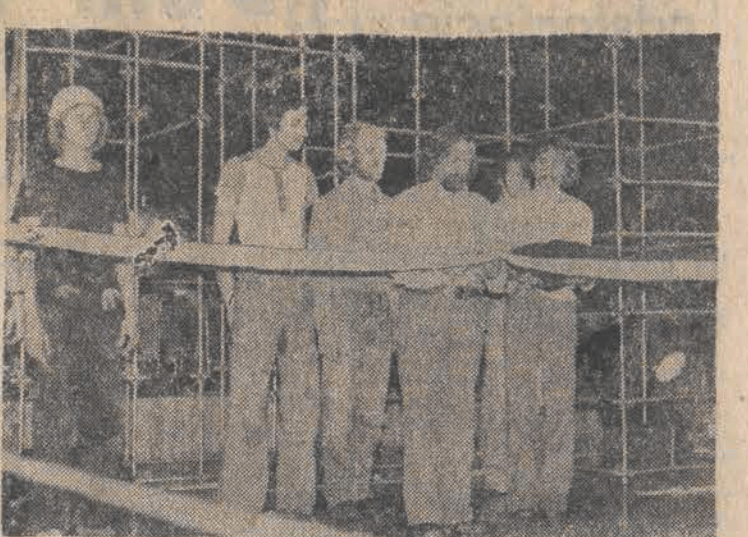
Wśród nich obejrzać można wspólne wypowiedzi łódzkiego Teatru „77” i sztokholmskiego Teater „5” - „Skrzyżowanie”. Ponieważ wszystko wskazuje na to, iż w najbliższym czasie zobaczymy w Łodzi niektórych z uczestników wrocławskich Międzynarodowych Spotkań Teatru i Sztuki Otwartej, o bliższe informacje na ten temat poprosiliśmy, jeszcze przed wyjazdem do Oleśnicy, ZDZISŁAWA HEJDUKA - dyrektora Teatru „77” i członka Komitetu Programowego „Spotkań”.

W połowie października gościmy w naszym mieście „El Teatro de La Esperanza” i „Comune Baires Teatro Laboratorio”. Pierwszy z tych zespołów powstał jako studencka grupa składająca się z Chicancos (emigranci meksykańscy) studiujący na uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Barbara w roku 1968. Grupa gra swoje przedstawienia w szkołach, uniwersytetach, więzieniach, obozach pracy, w fabrykach, kościołach i na ulicach. W Łodzi przedstawi spektakl - „La victima” („Ofiara”).

„Comuna Baires” natomiast jest kolektywem z Mediolanu, skupiającym argentyńskich emigrantów politycznych i Włochów. Teatrem kieruje Renzo Casali. Widzowie polscy oglądali w 1975 roku jej głośny spektakl „Water Closet”. Tym razem przedstawi „West” („Zachód”) - przejmujące studium warunków socjalnych, kultury i obyczajów społeczeństwa kapitalistycznego, oraz dokonana przez Lilian Ducu adaptacja „Trzech sióstr” Czechowa.

W listopadzie i grudniu zapraszamy także znane polskie zespoły reprezentujące Unię Teatru Otwartego, jak: Teatr „STU” z „Operetka” W. Gombrowicza w reżyserii Krzysztofa Jaszińskiego, Scenę Plastyka KUL z „Wilgoć” Leszka Mądziaka i AOT „Kalambr” z „Biała skrzynia” U. Kozioła w adaptacji i reżyserii B. Litwinica.

Jako członek - współzałożyciel Międzynarodowej Federacji Teatru Otwartego - reprezentant Unii Teatru Otwartego w Polsce Teatr „77”, niejako „z urzędu” jest organizatorem występów w naszym mieście zespołów „teatru



N/z: fragment „Skrzyżowania”

niezależnego”. Z tych samych powodów jest też wydawcą biuletynu IFIT. Uczestnikiem i współorganizatorem międzynarodowych imprez, a nawet jak to nastąpi niebawem - do Łodzi przyjeżdża Catherina Manolidaki, aktorka Teatru Narodowego z Saloniki - gospodarzem stałów międzynarodowych. Wszystko to jedna działalność organizatorsko-popularyzatorska, a przecież dla zespołu teatralnego sprawa najważniejsza są jego wypowiedzi artystyczne-ideowe. Cóż więc nowego zobaczymy w wykonaniu Teatru „77”?

Po przyjeździe z Wrocławia ostro zabieramy się do roboty nad wypowiedzią aktualnie przez nas przygotowywaną. Premiera prawdopodobnie w styczniu 1979 r. Świadomie nawiązujemy do jednego z naszych wcześniejszych utworów, do „Kola czy trójkąta”. Po latach jesteśmy bogatsi w doświadczenia, wiedzę, przemyslenia wnioski. Dzięki temu możemy pokusić się o weryfikację wtedy postawionych pytań i przed laty zaproponowanych odpowiedzi. Chcemy by tej weryfikacji towarzyszyły bardzo mocno akcenty autobiograficzne każdego z nas, gdyż wraz z wpływem lat staliśmy się nie tylko bogatsi w te wartości, o których mówiliśmy wyżej, ale i ubożsi o młodzieńcze zapały, ostrość spojrzenia, odwagę szerzyci. Stał się to prosto coraz starsi, coraz bardziej podporządkowujący się i wchłaniani przez reguły i uwarunkowania świata nas otaczającego.

Z okazji 10-lecia teatru, przygotowujemy też niespodziankę dla naszych sympatyków, bliższych i dalszych współpracowników, wiernych odbiorców. Szczęśliwie jednak wolałbym zachować do czasu spotkania w naszej salce przy ulicy Zachodniej...

Salce, o którą boje przybrały już postać tyle zabawna, co i skłaniająca do refleksji nad procesem wcielania w życie ogólnospołecznej deklaracji o potrzebie rozwijania życia kulturalnego i klimatu sprzyjającego działaniom twórczym.

W minionym roku otrzymaliśmy nowe etaty, chciałbym tu podziękować dyr. Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Łodzi Wojciechowi Ekiertowi i preze-

sowi TPE Mieczysławowi Woźniakowskiemu za ich osobiste zaangażowanie w nasze sprawy, co pozwoliło nam ustabilizować sytuację materialną-organizacyjną z zespołu, otrzymaliśmy od miasta pieniądze na działalność do końca roku. I co najważniejsze, władze Łodzi wystąpiły do Ministerstwa Kultury i Sztuki o stałe finansowanie naszego teatru. Tak więc, jak widać potrzeby nasze spotkały się ze zrozumieniem władz miasta, co nie znaczy by w naszym społeczeństwie musieli rozumieć je wszyscy. I tak w myśl starego przysłowia: „Szachcie na zagrodzie...” nie ma na razie sposobu by i takie rozumienie wykazał zacięty działacz pewnej niewielkiej spółdzielni, z którą nam przyszło w Łodzi przy ul. Wólczńskiej współpracować.

Rozmawiał: JERZY BABOL



Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej przypominając jednocześnie, że największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/116).

A. Pużyński - „Rozwój społ.-gosp. Polski w latach siedemdziesiątych”, WSiP;

Sz. Konyliński - „Krótka o hymnie, orłach i barwach gawęd”, KAW;

J. Pajewski - „Buńczuk i koncerz” - z dziejów wojen polsko-tureckich, WP;

Cz. Kubasik - „Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku w latach 1948-1957”, Oss;

T. Caban-Klas - „Komunikowanie masowe” - zarys problematyki socjologicznej”, OBP Kraków;

T. Gaszold - „Życie kulturalne w obozach polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim 1939-45”, KONB;

J. Baskiewicz - „Historia Francji”, Oss;

E. Avonson - „Człowiek istota społeczna”, PWN;

P. Badowski - „Lechcił znać Terke”, KAW;

J. Kowalczyk - „Ze wspomnień redaktora”, KIW;

E. Barlacki, A. Galkin - „Socjologia polityka, stosunki międzynarodowe”, WP;

„Geneza świata i życia” (wersja popularna) komplet 38 slajdów plus taśma magnetofonowa, KAW.

W FILHARMONII

Dla każdego coś miłego

Jutro w sali Filharmonii Łódzkiej o godz. 17, wystąpi z jedynym koncertem znany zachodniemiecki Big Band Bożysłowi Sender Freies Berlin, który przebywa aktualnie na swoim pierwszym tournée w naszym kraju. Zespół znany jest z licznych koncertów w wielu krajach, gdzie występował wspólnie m. in. z Oscarom Petersonem, The Supremes, Gilbertem O'Sullivanem, Nana Mouskuri, Caterina Valentine. W Łodzi będziemy go słuchać i oglądać wraz ze znaną piosenkarką z Berlina Zachodniego - Katia Ebstein (na zdjęciu) oraz polskim zespołem „Novi Singers” i saksofonistą Henrykiem Miśkiewiczem.

Również jutro o godz. 20 oraz w sobotę o godz. 18 przypomni się łódzkiej publiczności znany fran-

cuski pianista - Bernard Ringelsen. Jest on zdobywcą IV miejsca na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w 1955 roku, a także laureatem I nagrody na Międzynarodowym Konkursie w Genewie w 1954 roku, II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Long - J. Thibaud w roku 1955 i I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Rio de Janeiro w 1962 roku.

Bernard Ringelsen zaprezentuje w Filharmonii Łódzkiej stosunkowo rzadko wykonywany V Koncert fortepianowy F-dur C. Saint-Saensa. Zaś Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej pod batutą Adama Natanka (kierownika artystycznego Filharmonii w Lublinie) wykona uwerturę do opery G. Rossiniego „Włoszka w Algierze” i Symfonię D-dur nr 101 „Zegarowa” J. Haydna.

Jak widać z powyższego, w tym tygodniu kierownictwo Filharmonii Łódzkiej zadbało zarówno o miłośników muzyki poważnej jak i rozrywkowej, co rokuje nadzieję, że każdy będzie mógł wybrać z owych koncertów coś miłego dla ucha.

(ptom)

Ala Pugaczowa (Grand Prix Festiwalu Interwizji „Sopot-78”), należy do chwili obecnej do najbardziej popularnych gwiazd radiotelewizyjnej estrady, radia i TV. Nic dziwnego, że wkrótce wystąpi także w filmie, którego scenariusz został specjalnie dla niej napisany pt. „Śpiąca kobieta”. Jednak swoją karierę filmową rozpoczęła Pugaczowa przed 9 laty w filmie „Niezwykły chłopczyk”. Mówi o tym w „Sowieckim Ekranie” twórcza obu tych filmów, reż. Aleksander Orłow.

Kiedy nakręcał dla TV stoły pierwszy film „Niezwykły chłopczyk”, najbardziej niezwykłe było w nim to, że w komedii tej Pugaczowa nie ukazując się na ekranie,

Drugi film Ally Pugaczowej

użyła swego głosu wszystkim jego bohaterom - dzieciom i dorosłym. W czeladźce trzeba było jednak umieścić napis: „Wszystkie piosenki w filmie wykonuje Ala Pugaczowa”. Wiele osób nie mogło w to uwierzyć. Pytano z zainteresowaniem: „Ale, kto to jest ta Ala Pugaczowa?”. Pomyślałem sobie wówczas, że już chyba wkrótce nikt nie będzie zadawał takiego pytania. Teraz w moim nowym filmie Pugaczowa wykonuje aż dziesięć piosenek i zapowiada ich specjalnie komuś nie trzeba. Scenariusz Anatolija Stepanowa oparty jest częściowo na biografii piosenkarki. Cała nasza grupa zdjęciowa zdaje sobie sprawę, że film musi w pełni ukazać wszechstronne możliwości tej utalentowanej artystki. Od dawna wiem, że Pugaczowa przez wiele lat czekała na ten moment, w którym będzie mogła nie tylko śpiewać, ale i zaprezentować swe aktorstwo. Już pierwsze kadry pokazały, że jest to aktorstwo wysokiej próby. W czasie pracy nad filmem, Pugaczowa zademonstrowała nam jeszcze inne swe uzdolnienia. Okazało się, że komponuje, a czasem również układa do swoich piosenek teksty. Pugaczowa napisała także całą ilustrację muzyczną do swego filmu.

W „Śpiącej kobiecie”, obok aktorów-profesjonalistów, występują także przedstawiciele innych gatunków sztuki - kompozytor Leonid Gorin, popularny tancerz Władimir Szubarin oraz zespół muzyczny „Rytm” z Charkowa, z którym Pugaczowa współpracuje od kilku lat.

„Spisek koronacyjny” w Teatrze im. S. Jaracza

Jubileuszowy - '90 już sezon - Teatr im. S. Jaracza inauguruje na Dużej Scenie 6 bm. premiera dramatu Juliusza Słowackiego „Kordian”, wystawianego pod tytułem „Spisek koronacyjny”. Reżyserem spektaklu jest Jan Maciejowski, autorem scenografii Wojciech Krakowski, zaś twórcą muzyki Piotr Hertel. W roli Kordiana zobaczymy Jacka Chmielnika, Wielkiego Księcia Konstantego - Wirgiliusza Grynia, Cera - Piotra Kwaśniaka, natomiast w roli Grzegorza wystąpi gościnnie Henryk Borowski (związany przed 20 laty z tą sceną łódzką).

mięra odbędzie się 17 listopada br. podczas obchodów Dekady Kultury Bułgarskiej w Polsce. (jb)

„Czwartek literacki” - satyra i farsz

Stowarzyszenie „Dom Środowisk Twórczych” (al. Kościuszki 33) zaprasza dziś na inauguracyjny w tym sezonie kulturalnym „Czwartek Literacki”. Osmi już z kolei wieczór tego typu poświęcony będzie tym razem satyrze i farsze. Gospodarzami spotkania są znani ze swego bogatego i różnorodnego dorobku twórczego poeci i prozaicy: TADEUSZ CIĞIER, JAN RUSZCZA I IGOR BIKIRYCKI. Początek imprezy o godz. 18. (jb)

30-lecie łódzkiej Szkoły Filmowej na ekranie „Stylowego”

Już wkrótce, bo od 10 października poczynając, aż do 24 bm., każdego dnia na ekran kina „Stylowy” wchodzić będzie nowy film poprzedzony interesującym dodatkiem. W tym właśnie kinie zorganizowany zostanie bowiem przegląd filmów absolwentów łódzkiej Szkoły Filmowej, obchodzącej swoje 30-lecie.

Przeгляд otworzą i zakończą filmy Andrzeja Wajdy: „Popiół i diament” oraz „Ziemia obiecana”. Wiele kinomanów zechce z pewnością przypomnieć sobie także „Zezowate szczęście” Andrzeja Munka (11. X.), „Ewa chce spać” Tadeusza Chmielniewskiego (13. X.), „Bazę ludzi umarłych” Czesława Petelskiego (12. X.) czy „Nóż w wodzie” i „Dwóch ludzi z szafa” Romana Polańskiego, które to filmy wyświetlone zostaną 14 bm.

Sądymy, że wielu widzów, sympatyków polskich filmów wojennych, skorzysta z retrospektywnego przeglądu filmowego, jaki odbędzie się w kilkunastu kinach naszego województwa z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Przegląd opatrzoney hasłami: „Polska walcząca”, „Drogi żołnierza polskiego”, „Polacy na frontach II wojny światowej” itp. zgromadzi najciekawsze polskie filmy wojenne nie pomijając rzecz jasna słynnych „Czterech pancernych”, popularnej komedii frontowej pt. „Gdzie jest generał?” czy dramatycznego „Ogniomistrza Kalenia”. (jb)

III Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej

W ramach III Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej - Łódź 78 zorganizowano kilka imprez towarzyszących - w tym Ogólnopolską Wystawę Tkaniny Unikatowej w Galerii PWSSP. Bierz w niej udział 50 artystów z różnych miast Polski zarówno starszego jak i młodszego pokolenia.

Ekspozowane tu prace (wśród których przeważają gobeliny) wykonane są z najrozmaitszych surowców, najrozmaitszą techniką - stąd i barwna różnorodność całości tej wystawy, która jest nie tylko interesującym przeglądem ostat-

nich osiągnięć polskich twórców artystycznych, ale posiada również wiele wartości poznawczych (na zdjęciach).

Podobnie, jak zorganizowana w Centralnym Muzeum Włókiennictwa wystawa tkaniny unikatowej i przemysłowej również i ta stanowi poważne wydarzenie w życiu kulturalnym naszej włókienniczej Łodzi.

Przypominamy, że w ramach Triennale otwarto również onegdaj w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza wystawę tkanin Magdaleny Abakanowicz, a w Salonie Sztuki Współ-



czesnej wystawę tkanin artystycznych Bolesława Tomaszewicza, w Galerii Sztuki Współczesnej „Desa” - tkanin Kazimierza Frymark-Błaszczaka, w Galerii BWA (ul. Włoczańska 31) wystawie tkaniny secesyjnej oraz prac studentów i absolwentów łódzkiej PWSSP.

„III Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej - Łódź 78” jest imprezą ciekawą, pouczającą, zorganizowaną z rozmachem, twierdzą również zagraniczni goście, którzy przybyli do Łodzi na tę imprezę i którzy obiecują, że przyjadą do nas za trzy lata na następne Triennale. M. J. Fot.: A. Wach

**KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE**

Związek Nauczycielstwa Polskiego  
Zarząd Główny, Ośrodek Usług Pedagogicznych  
i Socjalnych, filia w Łodzi

**ORGANIZUJE I PROWADZI KURSY**

przygotowawcze do egzaminów wstępnych na Politechnikę, Akademię Medyczną i Uniwersytet. Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat I Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, ul. Więckowskiego 41, tel. 203-32 codziennie od godz. 8 do 15. Nauka odbywać się będzie w pracowniach przedmiotowych I LO w poniedziałki i czwartki w godz. 16-20.

Zajęcia rozpoczynają się 16 października 1978 r.

**ZAKŁADY PRODUKCJI KOŁDER**

**„FAKOPA“**

ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA 36,  
tel. 370-82 w. 22

wspólnie z

Łódzką Komendą Ochotniczych  
Hufców Pracy FSZMP  
Łódź, ul. Piotrkowska 69  
ORGANIZUJĄ  
OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dia dziewcząt i chłopców od 16  
do 18 lat w zawodzie:

- szwacz kołder i parasoli,
- składacz stelaży,
- ślusarz.

Po zakończeniu hufca gwarantuje się pracę w zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekcja spraw pracowniczych ZPK „Fakopa”, Łódź, ul. Kopernika 36, w godzinach od 6.30 do 14.30.

2502-k

**U kogo zgaśnie światło?**

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w godz. od 6.30 do 17.30:

**MIASTO ŁÓDŹ**

1. W dniach od 9 do 12 października br. ulica: Okólna od Łagiewnickiej kier. Zgierz.
2. W dniu 11 października br. ulice: Odrzańska od Starogardzkiej do Retmańskiej Reduty, Uroczyście.
3. W dniu 12 października br. ulice: Keymona od Terenowej do Kanłowej, Hoffmannowej.
4. W dniach od 13 do 14 października br. ulica Okólna od szpitala kier. Zgierz. Wsiwie: Nowe Łagiewniki, Stare Łagiewniki, Skotniki, Kłęk.

**WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE  
ZGIERZ:**

1. W dniu 9 października br. ulica Nowa.
2. W dniach od 9 do 31 października br. ulice: Moniuszki, Obr. Stalingradu, 22 Lipca, H. Sawickiej, Ks. Sciegiennego.
3. W dniach od 10 do 11 października br. ulice: Rewolucji 1905 r., Moczurska, Grodzka, Myśliwska, Lipowa, Osiedlowa, Chopina, Sosnowa
4. W dniach od 2 do 15 listopada br. Sołectwo Ślasków Górny — Ślasków Górny.
5. W dniach od 10 do 13 października br. Sołectwo Rąbień — Antoniew.
6. W dniach od 11 do 21 października br. Sołectwo Solca Wielka — Solca Wielka.
7. W dniach od 12 do 13 października br. Głowno, ul. Westerplatte.
8. W dniu 14 października br. Sołectwo Parzęczew — Parzęczew.
9. W dniach od 16 października do 22 listopada br. Sołectwo Sierpów — Sierpów.
10. W dniach od 16 do 23 października br. Sołectwo Andrzejów — Andrzejów.
11. W dniach od 17 do 20 października br. Sołectwo Dąbrowsa — Huta Jagodnica.
12. W dniach od 22 do 31 października br. Sołectwo Kowalewie — Kowalewie.
13. W dniach od 24 do 26 października br. Sołectwo Niesięcin — Niesięcin.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerwy w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź-Północ — tel. 331 31 Łódź-Południe — tel. 334-28 Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — 16-34-40.

2683-k



DZIAŁKĘ budowlaną 610 m kw w Sieradzu, ul. Oknińskiego — sprzedam. Oferty z ceną: R. Janicki, Bydgoszcz, Giżycka 12/12. 2644 k

WILLE komfortową sprzedam. Oferty „2184” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom jednorodzinny z działającym zakładem gastronomicznym. Oferty „21183” Prasa, Piotrkowska 96

PÓŁ domu (parter) z działką k. Łodzi — sprzedam lub zamienię na blok. Oferty „20685” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę notarialnie z prawem zabudowy w Kolaszkach k. stacji. Oferty „20683” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną lub pomieszczenie na warsztat samochodowy mogą być perferie Łodzi — kupię lub wydzierżawię. Pokój — mieszkanie bez wygód samodzielnego poszukuję. Oferty „20685” Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny wysoki parter w stanie surowym Zgierz-Rudniki — sprzedam. Zgierz, Lotnicza 7A po 17 niedziela cały dzień 20830 g

DZIAŁKĘ budowlaną do 5.000 m, okolice Teofilowa — kupię. Oferty „20690” Prasa, Piotrkowska 96

ZDROWIE — plac z rozpoczętą budową sprzedam. Bratysławska 17 a m. 7 od 15. 20674 g

DOM jednorodzinny w Kutnie — sprzedam. Krzywa 44 przy trasie E-8. 20671 g

SZKLARNIE lub działkę pod budowę szklarni w Łodzi lub okolicy kupię. Oferty „20810” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC budowlany w rejonie ulic od Szparczej do Wycieczkowej — kupię. Tel. 232-32 po 18. 21032 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną moją liwie zagospodarowaną (dogodny dojazd) — kupię. Oferty „21029” Prasa, Piotrkowska 96. Tel. 834-29. 21029 g

PLAC, domek lub mieszkanie w rejonie Radiostacji, ul. Biegańskiego, Sowińskiego — kupię. Tel. 81-48-15 po 30. 20891 g

DOMEK jednorodzinny kupię. Oferty „22193” Prasa, Piotrkowska 96 20769/22193



KUPIĘ używany magnetofon stereofoniczny szpulo- wy. Tel. 83-34-56. 20881 g

FUTRO karakulowe, ko- żuch zagraniczny, butle gazowa — sprzedam. Tel. 83-35-43. 20833 g

SUKNIE rodowodowa pół- roczną Sznaucer olbrzym (produced monachijski) — sprzedam. Astrów 25, tel. 702-40. 21186 g

NOWA maszyna dziewiar- ska dwupłytkowa „Veritas 360” — sprzedam. Zachod- nia 16 — 74. 21154 g

KUCHNIE gazowa nowa — sprzedam. Tel. 307-74. 21130 g

WÓZEK głęboki, francuski — sprzedam. Tel. 470-22. 20950 g

KOMPLETNA pompa reza- ną studni 35 m — sprze- dam. Piaskowa 13. Tel. 801-42. 21889 g

WÓZEK inwalidzki „Piccolli Duo — 4” sprzedam. Liś- ciasta 61 m. 9. 21577 g

OWCZARKI niemieckie — szczeniata rodowodowe po championie — sprzedam. Zgierz-Chelmy. Łagiewnic- ka 57/59 20597 g

CZARNE futro karakulo- we oraz kozuch afgański — sprzedam. Tel. 810-53. po 18 20980 g

BONY PKO — sprzedam. Oferty „20842” Prasa, Piotr- kowska 96.

BONY PKO — sprzedam. Tel. grzeckoślowski 52-80-49 po 16. 20779 g

KOZUSZEK damski — sprzedam. Tel. 630-16 po 16. 20775 g

MASZYNE dziewiarską — „Dublet” 5/100 zakard. 4 wozdiki, duża palnie sprze- dam. Tel. 53-75-57 po 16. 20730 g

SUKNIĘ ślubną obszysta marabutami sprzedam. Tel. 53-02-79. 20793 g

MAŁĄ zagłówną sprzedam. Ogrodowa 60 m. 17. 20800 g

BEAMY karakulowe brzo- zowy i czarny sprzedam. Tel. 300-07. 20766 g

ZŁOTE szerokie obrączki sprzedam. Tel. 223-25 po 18. 21054 g

PIANINO „Blüthera” — sprzedam. Sienkiewicza 39/16 21049 g

FUTRO — pizmowce roz- miar duży sprzedam. Tel. 52-04-35. 21022 g

GRUZ ceglany sprzedam. Tel. 497-65 21018 g

DYWAN 2,50 x 3,50 nowy — sprzedam. Łukasńskiego 2 m. 93 21036 g

FUTRO łapki karakulowe czarne, nowe — sprzedam. Łódź, Głowackiego 15 m. 7 (Doly). 21034 g

SPRZEDAM futro karaku- lowe czarne. Tel. 737-11 po 16. 20969 g

SZCZENIĘTA wyżły nie- mieckie krótkowłose rodow- odowe po złotych medalis- tach użytkowych — sprze- dam. Tel. 705-87 20956 g

SPRZEDAM kozuch damski zagraniczny rozmiar 165 szczerpy. Piotrkowska 38 m. 22 Grochowska. 20955 g

FUTRO damskie (kozy chińskie) sprzedam. Killin- skiego 47 m. 53. 20972 g

CEGLE z rozbiórki sprze- dam. Piotrkowska 172 godz. 8-15. 20869 g

SPRZEDAM Praktyq VLC-2 z wyposażeniem tel. 53-18-83 2111 g

GRECKIE łapki karakulo- we brzozone — sprzedam. Tel. 770-43, po 17. 21088 g

DWIE suknie wieczorowe zagraniczne sprzedam. Tel. 482-80. 21060 g

ZIELEN cięta (plumozus nanus (=springer) stałym odbiorcom sprzedam. Łódź, Beskidzka 135, tel. 733-66. 21038 g

PSA „Bassetta (suka) 3-mie- sicznego — sprzedam. Tel. 287-61 21085 g

BRANSOLETE, futro z łap- kę rudyh lisów — chiń- skie, sprzedam. Oferty „22281” Prasa, Piotrkowska 96 20885/22781 g

FUTRO karakulowe nowe, czarne rozmiar 50 sprze- dam. Tel. 53-54-76. 20866-g

FORTEPIAN koncertowy, różne stare meble, obrazy, tyrandole — sprzedam. Tel. 218-50 godz. 12-18. 22468 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantem (czysty) Tel. 224-12. 22445 g

„DACIE” (1974) — sprze- dam. Mazowiecka 17 po 16. 22174 g

„WARSZAWĘ 223” tanio sprzedam z powodu wy- jazdu — biała do remon- tu. Podgórna 70 m. 38.

SPRZEDAM „Wartburga De Lux” 1973. Telefon — 15-34-17 po godz. 16.

„FIATA 126p” nowego lub prawie nowego kupię. Tel. 51-52-41. 22185 g

SYRENE 106 — 1978 sprze- dam. Fabianka, ul. XX-Je- cia 6 m. 23 (od 15).

NOWE opony de „Lady” — szybkościomierz do „Fia- ta” — sprzedam. Tel. 374-76 (17-20). 20563 g

KAROSERIE „Skody-105-S” po wypadku sprzedam. Tel. 52-84-49 20587 g

„SYRENE 103” stan dobry tania sprzedam. Tel. 884-49, po 16. 20759 g

SPRZEDAM tania „Warsza- wę-pick-up”. Tel. 785-24. 20747 g

„SYRENE Bosto” dostawa- cza, stan bardzo dobry — sprzedam. Zgierz, Dąbrow- skiego 27, tel. 16-30-62. 20761 g

„SYRENE 106” (1976) — sprzedam. Tel. 51-61-61 po 18. 20716 g

ODSTĄPIE wkład „Fiata 125p — 1300” odbiór po 1981. Oferty „20733” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „Mikrus” tania sprzedam. Graulowa 29 m. 2. 20705 g

„FIAT 125-1300” (1975) — sprzedam Tel. 51-85-29. 20683 g

SPRZEDAM „Wolę” fab- rycznie nowa. Oferty „20852” Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ-223” (1971) — sprzedam. Wkład „Skody” (1981) — odstąpię. Konstau- tyńów, 22 Lipca 36. tel. 389. 20811 g

„FIATA 125p” zamienię na „Zuka” lub sprzedam. Tel. 380-84 po 19. 21086 g

NOWA „Syrene 106” — za- mienię na nowego „Fiata 138”. Oferty „21064” Prasa, Piotrkowska 96.

„TRABANTA 800” — sprze- dam. Tel. 51-53-51 po 16. 20936 g

SPRZEDAM „Jawę-50” „Ja- we-250”. „Komara”. Włado- mosz: Źródłowa 7 rok Simu- gowej sklep zoologiczny. 20966 g

„MOSKOWICZA 412” — sprzedam. Tel. 420-37 20987 g

„WARTBURGA” (1977) — tania sprzedam. Wolcza- nka 74 m. 70. 20982 g

KŁOSZE lamp „Volkswa- gena” gaźnik i alternator do „Skody” — sprzedam. Tel. 313-20. 20983 g

„SYRENE 106” — sprze- dam. Tel. 83-63-81 po 18. 20994 g

TRZYPOKOJOWE bloki — na dwa mieszkania. Tel. 772-40.

DUŻE dwa pokoje z kuch- nią w Gnieźnie zamienię na małe mieszkanie w Łodzi. Tel. 475-54 po 17. 20134 g

ZAMIENIE pokój, kuchnia na podobne w blokach lub starym budownictwie. Oferty „20688” Prasa, Piotr- kowska 96

M-2 poszukuję. Oferty „21438” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 i M-2 — zamienię na trzypokojowe w blokach Oferty „31125” Prasa Piotrkowska 96.

KAROLEW — M-4 do wy- najęcia na dłuższy okres Oferty „21128” Prasa, Piotr- kowska 96.

M-3 zamienię na M-2. Po- ważne oferty „20659” Prasa Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE samie- nie na dwa pokoje, kuch- nia, 1 pokój, kuchnia lub kawalerka. Oferty „20751” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-3 lub sa- modzielnego pokoju. Oferty „20854” Prasa, Piotrkow- ska 96.

POSZUKUJE niekrepują- cego pokoju lub mieszka- nia. Tel. 52-08-48 po 17. 20724 g

M-1 lub M-3 — kupię. Oferty „20722” Prasa, Piotrkow- ska 96.

M-4 3-pokojowa, telefon — Rondo-Tłowa zamienię na 4-pokojowa, kuchnia bu- downictwo międzywojen- ne (wszystkie wygody). Tel. 438-88 po 18. 20774 g

SAMODZIELNY pokój, oko- lica „Centrau” wynajmę starszemu panu. Tel. 865-17. 20773 g

POSZUKUJE M-3 Oferty „20832” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE 2-pokojowe, — komfortowe mieszkanie na 1-pokojowe. Tel. 51-44-87 20662 g

STUDENTA I-II roku przyjmę na mieszkanie. Tel. 265-74 po 18. 20656 g

POSZUKUJE mieszkania najchętniej — Teofilów. Oferty „20670” Prasa Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-3 lub M-3, chętnie z telefonem. Tel. 53-24-56. 20860 g

DO wynajęcia mieszkanie na 1-2 lata. Tel. 83-83-57. 21007 g

LOKAL sklepowego w podwórku na Piotrkow- skiej poszukuję. Możliwość szybkiego otrzymania mie- szkania. Oferty „20894” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 lub podobne w sta- rym budownictwie — wy- gody kupię. 688-82 20928 g

STUDENCKIE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania Oferty „20898” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokalu na pracownię krawiecka — wyłącznie Górna tel. 53-18-83 21115 g

SAMOTNA — poszukuje samodzielnego mieszkania. Platne z góry. Oferty „21121” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE garażu „Osie- die Wielkopolska”. Oferty „20875” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE garaż — Teofilów, Wielkopolska. Tel. 52-77-06. 20834 g

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 51-45-56 21898 g

KUPIE lub wynajmę ga- raż Oferty „20848” Prasa, Piotrkowska 96

WPISY na zaoczne (kores- pondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz koszty- cowania przyjmuję, szcze- gółowych informacji pisem- nych udziela „Oświata”, 31 138 Kraków, ul. S pasow- skiego 8 (przedzielenie ul. Siemradzkiego).

MATEMATYKA 630-35, Kło- nowa 13/6 mgr Pluskowski. 21871 g

MATEMATYKA — egzami- ny mgr Koszowicz 784-59 21020 g

POSIADAM „Fiata 125” woi- ny czas po godzinie 16 Oferty „20890” Prasa Piotrkowska 96

DO lekarza potrzebna po- moca domowa. Warunki do- bre. Zbiorzca 1 B m 7. Tel. 819-48. 20829 g

POTRZEBNA pomoc do- chorej — może być renci- ska. Żanowa 6/13 blok 59 m. 48. 20958 g

ZAOPIEKUJE się dziec- kiem w wieku przedszkol- nym u siebie lub przyjmę prace chaupniczą. Łódź Pabianicka 188 m. 14. 21119 g

MAŁŻENSTWO przyjmie chaupniczo (samochód). Oferty „21005” Prasa, Piotr- kowska 96

PRZYJME rencistę na pół etatu ze znajomością fre- zowania lub ucznia do przyuczenia zawodu ślusar- skiego. Oferty „20836” Prasa, Piotrkowska 96

SOLIDNA szwaczka po- siadająca overlock, maszy- nie wieloczytnościową przy- jmie prace chaupniczą. Tel. 83-89-35, godz. 16-19. 20637 g

ZATUJNIE fryzjera me- skiego i ucznia do nauki zawodu. Sienkiewicza 35. 20654 g

POTRZEBNY pałac na kocioł wysokoprężny z u- prawnieniami, traktorysta w średnim wieku, kobieta do prac w szklarni. Głie- wont 88. 21759 g

POSIADAM „Overlock” przy- jmie prace. Oferty „22173” Prasa, Piotrkow- ska 96.

POMOC domowa, najchę- tniej domka, dochodzą- ca, pilnie potrzebna, Zgierz- ska 75/81 m. 143 tel. 768-03 22444 g

KWACIARNIA zatrudni buklelarke. Oferty „22428” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTKA sprząta mie- szkania. Oferty „20728” Prasa, Piotrkowska 96

**U R L O P**

**za kierownicą!**

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY  
BIURO TURYSTYKI  
w Rzeszowie, ul. Krakowska 14  
ORGANIZUJE  
atrakcyjne wczasy, umożliwiające  
zdobycie prawa jazdy kat. B w  
ciągu 21 dni.

Aktualnie posiadamy jeszcze  
wolne miejsca na turnusach od-  
bywających się w następujących  
terminach:

16. 10. — 05. 11. 1978 r.  
09. 11. — 29. 11. 1978 r.  
02. 12. — 22. 12. 1978 r.

Zakwaterowanie i wyżywienie w  
DW „Laworta” w Ustrzykach  
Dolnych. W programie 6 godzin  
zajęć dziennie i przyjemny wy-  
poczynek. Koszt uczestnictwa wy-  
nosi 8.700 zł od osoby.  
Oczekujemy licznych zgłoszeń  
tel. 332-68, tlx 0632301.

2653-k

**U W A G A !**

Posiadamy jeszcze wolne miejsca  
na KURSY  
SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO  
i GAZOWEGO.

Zapisy i informacje:  
Ośrodek Kształcenia Spawaczy,  
Łódź, ul. Łąkowa 4, III p.,  
pokój 313, tel. 289-05, wew. 48.

2472-k

**SPROSTOWANIE**

W komunikacji o obronie pracy doktorskiej  
(drukowanym w dniu 4 bm.) mylnie wy-  
drukowano nazwisko. Winno być:

mgr ANDRZEJA KONONOWICZA. 2699-k

NAGROBKİ wykona jeszcze  
w tym roku Zakład Na-  
grobkowy Górniak. Zamo-  
wienia przyjmuję: nie-  
działa ul. Szumna 8 (Kur-  
czak) godz. 9-11, pozosta-  
łe dni ul. Godna 9 (Ruda)  
godz. 13-18. 20755 g

EKSPRESOWE szytce spod-  
ni Nawrot 91 Różycki. 21589 g

UNIEWAŻNIAMY zagubio-  
ny paszport „Roman Kur-  
czewski st. ilustrator „Spo-  
łem” Centralny Związek  
Spółdzielni Spożywców” i  
legitymację służbową nr  
K/125. 21097 g



Glenn Ford, znany aktor amerykański, obok swej podobizny, która pojawiła się w gronie gwiazd filmowych w muzeum figur woskowych w Orlando na Florydzie.

CAF

# TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

## Nieśmiertelny Mackie

Jesienią 1928 roku odbyła się w Berlinie premiera pierwszej sztuki Bertolta Brechta „Opera za trzy grosze”. Publiczność znana z atmosfery dramatów spod znaku ekspresjonizmu, z entuzjazmem przyjęła nieswój w swym kształcie, ozdobiony wstawkami śpiewanymi spektakl nieznanego jeszcze autora, który nie wdając się w mistycyzm i rozwinięcie psychologiczne, pod fasadą groteskowej opowieści wyrażał swój pogląd na ówczesny świat. Londyński bandzior Mackie Mejer, zdradzony przez swego kumpla i współnika, staje policyjnie śledząc w kryminalnie wyłożone takie przedmioty: „Panie i panowie! Oto widzicie ginącego przedstawiciela ginącego stanu. Albowiem nas, małych wyrobników obrabiających pocieżnym totem kasy sklepikarzy pozerają obecnie wielkie przedsiębiorstwa, za którymi stoją banki. Gdybyśmy otworzyli bank, wszystko wtedy byłoby legalne i zwiększyłyby się dochody”. Trudno o precyzyjniejszy i bardziej świeży wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu. Zawsze nie w smak były te wstawki wielu obywateli Republiki Weimarskiej, ale spektakl z dnia na dzień stał kompletnie, przede wszystkim ze względu na nowatorstwo i atrakcyjność formy, lok również i pewną pikantność. Akcja rozgrywała się w dość szczególnych miejscach — w „fabryce kolek” pana Peachuma, w domu publicznym, w wie-

zieniu... Zupełną nowością — zresztą na skalę światową, było wprowadzenie śpiewów. Twórcą ich był Kurt Weill. Muzyka Weilla przylała „Operze” specjalnego blasku, co wcielił z czasem zaczęły ona być również i własnym życiem w interpretacji najznakomitszych śpiewaków, a piosenka o Mackie Mejerze stała się — i dziś zresztą jest — nieprzemijającym przebojem.

Tak bardzo „brechtowska” „Opera za trzy grosze” bynajmniej nie jest jego oryginalnym dziełem — to raczej konglomerat zapożyczeń. Przede wszystkim opiera się on na „O perze tebraczej” napisanej w 1728 r. przez Anglika Johna Gay’a, o ponadto wykorzystał szereg wierszy i ballad Williama Kiplinga. Również w dalszej swej twórczości Brecht chętnie korzystał z wątków fabularnych różnych autorów zarówno dawnych jak i współczesnych. Był więc „plagiatorem”? W tym sensie sensie co i Szekspir. Obaj przetworzili i przerobili od innych temat i nadawali mu własne piętno, styl i kolor.

Gdyby nie Brecht, a „Opera tebraczej” Goya świat dawno by zapomniał. Tymczasem „Opera za trzy grosze” wystawiana jest stale, co więcej — od lat 50 nie straciła ze swej aktualności w świecie zachodnim, gdzie jak mówi pan Peachum, wprawdzie „człowiek hołduje chętniej dobru niżli złu, ale warunki nie sprzyjają mu”.

## Katedry nie potrafią... strajkować!

Francja — to m. in. 4 miliony dzieł sztuki w muzeach, 31 tys. zabytków-nieruchomości, archiwa państwowe i departamentowe, w których na 1500 kilometrach kwadrata w ok. 100 miejscowościach leży 900 tys. (udostępnionych) dossier o wadze 3 tys. ton, to 20 tys. miejsc wykończeniowych (na 1 mln moliłowych), czy też 400 tys. szpul filmów w królestwie Centrum Kino, czyli muzeum filmu. Wszystko to wchodzi

w skład tzw. Patrimoine, francuskiej spuścizny narodowej, która z jednej strony zadawia rozmiarami, ale też znajduje się (lub z braku ewentualnego wsparcia) na ścieżce zniszczenia i niebezpieczeństwa. Zwrócił na ten fakt uwagę francuski minister kultury Jean-Philippe Lecat.

Problem ochrony zabytków we Francji nie jest łatwy. Obiektów do ratowania jest wiele, a pieniędzy na ten cel niewiele. Minister Lecat twierdzi, że potrzeba na konserwację 4 miliardy franków rocznie, gdy cały budżet tego ministerstwa wynosi obecnie 2,2 miliarda franków. Problem wydaje się skomplikowany nie tylko dlatego, że fundusze na odrestaurowanie zabytków są skromne. Dziennikarze nie bez złośliwego uśmiechu zwracają uwagę, że katedry niestety nie potrafią strajkować, zamki nie wychodzą na ulicę. Najwięcej pewnego dnia rozpadła się.

Istniały już teorie, że należy umożliwić przetrwanie wielu zabytkom w nadziei, że przyszłe pokolenia lepiej o nie zadbają. Zwolennicy tej koncepcji twierdzili, że lepiej uratować 1000 zabytków na 50 lat, niż 50 zabytków na 1000 lat. André Malraux, minister kultury w latach sześćdziesiątych był jednak zwolennikiem przywrócenia pełnej kraszy wspaniałym dziełom architektury: zlecił przecież restaurację Wersalu, Luwru, Fontainebleau i in.

„Pospolite ruszenie” wydaje się rzeczywiście konieczne. Obliczono, że 1000 prac restauracyjnych powinno się natychmiast podjąć w zabytkach państwowych, 8000 w pozostałych zabytkowych obiektach. W ciągu najbliższych 5 lat konieczna byłaby suma co najmniej w wysokości 2,6 mld franków, w tym 522 mln. już w roku przyszłym... Czas pokaze skuteczność poczynań nowo powołanego do życia organizmu w tym zabytkowym labiryncie.



Jesienna dziewczyna...

## „Czarny styczeń” w Madrycie

W początku października na ekranie kin madryckich wszedł w grę wybitny reżyser hiszpańskiego Juana Antonio Bardema „7 dni stycznia”. Jego tematem są niedawne, krwawe wydarzenia madryckie — seria terrorystycznych zamachów, które w kilkanaście miesięcy po śmierci gen. Franco miały w intencji ich sprawców odwrócić rozwój sytuacji politycznej w Hiszpanii i sprokować przysługującą ingerencję sił zbrojnych. W filmie którego montaż dobiega końca, mimo poważnych trudności finansowych, jakie musiał pokonać reżyser i zarazem produ-

cent przy jego nakręcaniu, autor „Śmierci rowerzysty” ukazuje mechanizm i logiczne ultrastawskie prowokacji (zamachy na policjantów) i faszystowskiego terrorku „widziane” przez pryzmat samych mordców”. Klimatyczne sceny filmu to pamiętne zamachy na biuro adwokackie, w którym straciło życie pięciu komunistycznych obrońców sądowych — rozstrzelanych przez napaścików seriami z pistoletów automatycznych oraz — w końcówce — niemal patetycznych sekwencjach — milczący pochód 200 tys. mieszkańców Madrytu, którzy zegnali zamordowanych.

## Mam huśtawkę w głowie...

Françoise Mallet-Joris jest znaną piosenką francuską, członkinią Akademii Goncourtów. Poza twórczością belewistyczną pisze teksty piosenek twierdząc, że aby pisać je dobrze trzeba rozumieć muzykę. Od dawna marzyła o akordeonie, napisała nawet esej wydany także niedawno w Polsce nakładem IW „PAX”. „Gdybym mogła grać na akordeonie” Jest to autoportret Mallet-Joris, która twierdzi o sobie: — mam huśtawkę w głowie i wulkan w krwi. Ostatnio Françoise Mallet-Joris

jest „opętana” piosenką i muzyką. Od męża dostała akordeon, na którym gra. Całe lato spędziła w rodzinnej Flandrii na muzykowaniu z piosenkarką Marie-Parille Belle, podczas gdy jej mąż, malarz i dekorator, pracował w Paryżu nad przyozdobieniem lokalu wielkiej perfumerii. — Gdy maluje jest w świetnym humorze, wtedy chętnie spędzamy razem czas — mówi piosenkarz. — Ale gdy przygotowuje się do pracy, staje się nieznoszny. Będzie miły gdy ze szklanką w ręku i wesoło na terenie perfumerii.

**ROSS MACDONALD**

## RUGHO MY OEL

*Hum. Rofia Kinsierling*

— Jeszcze później, około północy. Jest kierowcą ciężarówki, prawda?

— Tak granatowej.

— To ja sama — powiedziała. — Widziałam ją na parkingu. Był tutaj parę dni temu zamówił z naszego telefonu zamieszkałą. Dokładnie mówiąc trzy dni temu. Sześć nie był zachwycony, bo nigdy nie wiadomo ile widać, jak rozmowa trwa ponad trzy minuty ale Eddie powiedział, że będzie mówił na koszt tamtego więc sześć mu pozwolił. He jest mu pan wien?

— Mnóstwo Nie wie pani, gdzie dzwonił?

— Nie To zresztą nie mój interes. A pański?

— Ja chce się z nim tylko skontaktować. Wówczas mógłbym mu przekazać pieniądze.

— Może je pan zostawić u szefa, jak pan chce.

— Gdzie on jest?

— To Chico Za barem.

Mężczyzna siedzący przy jednym ze stolików postukał szklanką o blat, więc oddaliła się stając ostrożnie. Ja przeszedłem do baru.

Twarz barmana od lisyng na czole do obwisłej szczęki, była okropnie długa i chuda. Noc przeydowania za pustą ladą jeszcze bardziej ją chyba wydłużyła.

— Co podać?

— Piwo.

Szczeka opadła mu jeszcze trochę niżej.

— Wschodnie czy zachodnie?

— Wschodnie.

— To będzie trzydzieści pięć z muzyką. — Szczeka wróciła na dawną pozycję. — Zapewniamy muzykę.

— Czy mogę dostać kanapkę?

— Pewnie — odrzekł prawie wesoło. — Jaką?

— Z bekonem i jajkiem.

— Okaj. — Przez otwarte drzwi dał znak kelnerce.

— Rozglądał się za facetem, któremu na imię Eddie — powiedziałem. — Za tym, co wtedy zamawiał do mnie zamieszkałą.

— Pan z Las Vegas?

— Prosto stamtąd.

— Jak interesy w Las Vegas?

— Dość kiepsko.

— O, to marnie — rzekł rozradowany. — Czemu go pan szuka?

— Jestem mu winien trochę pieniędzy. Mieszka gdzieś tutaj?

— Taak. Chyba tak. Ale nie wiem, gdzie. Wstępował raz, czy dwa razy z babką, blondynką. Pewnie żona. O ile wiem, może przyjąć i dzisiaj. Niech pan zaczeka.

— Dziękuję, chętnie.

Przeniósłem piwo na stolik pod oknem, przez które mogłem obserwować parking i główne wejście. Po chwili kelnerka postawiła przede mną kanapkę. Ociagała się z odejściem, choć zapłaciłem i dałem napiwek.

— Zostawi pan pieniądze u szefa?

— Właśnie tak sobie myślę. Chce być pewny, że je otrzyma.

— Zzera pana uczciwość co?

— Wie pani, co się dzieje z bukmacherami, którzy nie płacą.

— Pan mi tak jakoś wyglądał na bukmachera. — Pochyliła się ku mnie z nagłą natarczywością. — Niech pan słucha. Mam przyjaciółkę, ona chodzi z chłopakiem, co objeżdża konie, i ona mówi, że on mówi, że jutro w trzeciej gonitwie Jinx to pewniak. Stawiałby pan na pewniaka, czy na porządek?

— Niech pani nie wydaje pieniędzy — odparłem. — Ich się nie pobije.

— Stawiam tylko napiwki. Ten chłopak, wielbieł mojej przyjaciółki, mówi, że Jinx, to pewniak.

— Niech pani ich nie wydaje.

Sceptycznie ściągnęła wargi.

— Śmieszny z pana bukmacher.

— Zgoda. — Wręczyłem jej dwa banknoty jednodolarowe.

— Niech pani postawi na Jinx'a i sama się przekonaj. Popatrzyła na mnie z gniewnym zdziwieniem.

— O, rany, dziękuję panu, ale ja nie prosiłam o forsa.

— Lepšie to, niż przegrywał własną.

Prawie od dwunastu godzin nie miałem nic w ustach i Kanapka mi smakowała. Zanim skończyłem jeść, zajęchało kilka samochodów. Śmiejąc się i rozmawiając, weszła młodzieźowa paczka i przy barze zapanowało ożywienie. Potem na parking skręcił czarny wóz, czterodrzwiowy Ford z czerwonym policyjnym reflektorem, niby skaleczony kiciu, sterującym przy szybie.

Wysiadł z niego mężczyzna w cywilnym ubraniu, które nosił tak ostentacyjnie, jakby to był strój sędziego na meczu baseballowym. Na prawym biodrze kurtkę wydział rewolwer. Kiedy nowo przybyły wkroczył w krag światła, padającego od drzwi, dojrzałem jego twarz. Był to zastępca szeryfa z Santa Teresa. Wstałem szybko i zniknąłem za drzwiami męskiej toalety w drugim końcu baru, zamykając je na zasuwkę. Opuszczałem deskę i usiadłem, żeby się zastanowić nad własną krótkowzrocznością. Nie powinienem był zostawiać kartonika z zapalkami w kieszeni Eddiego, jak mu tam.

Osiem czy dziesięć minut poświęciłem na odczytywanie napisów, pokrywających białone ściany. „John „Szmaciarz” Latino, zwycięzca na 120 przez plotki, szkoła średnia w Dearborn, Michigan, 1948”. „Franklin P. Schneider, okręg Osage, Oklahoma, głuchoniemy, dziękuję”. Reszta stanowiły zwykłe klozetowe graffiti, urozmaicone prymitywnymi rysunkami kreskowymi.

# Dziś i Radio TV

CZWARTEK, 1 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyczny seans filmowy. 13.25 Spotkania z folklorem. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korrespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Jazz. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni solisci w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — magazyn.

### PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 W. Kilar: Kwintet na instrumenty dęte. 12.25 Wiad. (L.). 12.28 Chwila muzyki (L.). 12.30 „Za granicami miast” — mag. Redakcji Rolnej (L.). 12.45 Od menueta do poloneza. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Utwory na barłę gra Hubert Jelinek. 13.30 Wiad. (L.). 13.35 Wsi o wsi. 13.50 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe”. 14.10 G. Verdi: Canzona Ulyksa, scena oraz tercet z I aktu opery „Bal maskowy”. 14.25 Muzyka Aleksandra i Doménica Scarlatti. 14.30 Audycja dla dziewcząt i chłopców. 14.40 Muzyka polska XX wieku. 14.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 Chwila muzyki (L.). 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Moje fascynacje literackie” — mowa dr. Anna Świdkówna. 17.40 „Kolumbowie z tamtej strony” — rep. literacki J. Janowski. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.20 Pieniszczy Studia „Gama”. 18.30 Słuchaj, 18.40 Siadam inwestycyjnych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy Płakiet Reklamowy. 19.50 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Muzyka kameranna Schuberta. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.40 Muzyka. 21.50 Nowe nagrania radiowe pianisty R. Baksta. 22.00 Książka, które na was czekają. 22.30 „Więcej, nie można mieć” — nowe wiersze Jacka Trzcińskiego. 22.40 „Listy z teatru” nr 146. 23.10 „Kings Singers” śpiewają muzykę renesansu. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na aparacie.

### PROGRAM III

12.05 W tonacji trojki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Osmi gwiazdistów w czarnych bermudach” — odc. pow. H. Sekuly. 14.00 Mistrzowie taty — Arturo Toscanini. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote lata zespołu Focus. 15.40 „Koncowa bandedrol” — gra zespół Crash. 16.00 „W smudze słonca, w smudze cienia” — rep. I. Thune-Sagan. 16.20 Muzykomania. 16.40 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Mini-max — Bob Dylan i Eric Burdon. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — A. Calatani. „La Wally”. 19.50 „Dzień sąkalka” — fragm. pow. F. Forsytina. 20.00 Blues wczoraj. 20.45 Czupek do 30. 20.50 Parliamo italiano. 20.45 Czupek do 30. 21.00 Gła Ch. Manziore. 21.00 Aktualności muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Weronika Fischel. 22.15 Codziennie powieść w wydaniu dzwinkowym — T. Dołęga-Mostowicz: „Doktor Murek”. 22.45 Prosimy częściej — Wiesław Gołas. 23.00 Poezci niemieccy o Polsce. 23.05 Między dniem a snem.

### PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 W. Kilar: Kwintet na instrumenty dęte. 12.25 Wiad. (L.). 12.28 Chwila muzyki (L.). 12.30 „Za granicami miast” — magazyn Redakcji Rolnej (L.). 12.45 Głoida ptyt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Muzyka ludowa Hiszpanii. 13.30 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne — cykl: „Od Lenino do Berlina”. — „Tajsa” — tryptyk słuchowski Z. Domino. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — magazyn. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 Chwila muzyki (L.). 17.00 „Przed koncertem w filharmonii” — Informacja E. Dulskiego (L.). 17.15 Panorama orkiestr i solistów

**NRD (L.)** 18.00 „Historii „Niezawodnych” ciąg dalszy” — sędzia A. Juszkiewicz (L.). 18.10 Chwila muzyki (L.). 18.15 Radioreklama (L.). 18.25 Postawy i wzory — Zaufanie. 18.45 Sekrety listów. 19.00 Czy zwyciężył my paszycy? 19.15 Lekcja języka rosyjskiego 19.30 E. Gracia: Koncert fortepianowy a-moll. 20.04 „Niech narodzi się śpiewają” — relacja z Międzynarodowego Konkursu Chórów Amatorskich, organizowanego przez Radio BBC i Europejską Unię. 20.40 Muzyka słuchana z konsoly 21.40 Muzyka w Katedrze Notre Dame w Paryżu 22.15 „Mangan i krzem”. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 G. Puccini: Aria z II aktu opery „Madame Butterfly”. 22.55 Wiad.

**TELEWIZJA**

PROGRAM I

6.00 RTSS — historia, sem. 1. 6.30 RTSS — chemia, sem. 1. 8.10 Dla szkół: zoologia, kl. 7 — Świat owadów. 11.05 Przyniesienie obronnie, kl. 8 i 1 lit — 35 ciebunych lat. 13.25 RTSS — historia, sem. 3. 14.00 RTSS — matematyka, sem. 3. 15.30 Decyzje pietnastolatków (kol.). 16.05 Dziennik (kol.). 16.10 Dzień dobry, tu telewizja. 16.30 Obiektyw. 16.50 Czwartek TDC — Poczta Główna oraz „Nowy” — film prod. rad. (kol.). 18.20 „Manewr” — rep. wojskowy (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Sensacji — Zdziwisz Klownów? „Sobota wieczorem — niedzielny ranek”. 21.10 Pegaz (kol.). 22.55 Dziennik (kol.). 23.10 W minutę po premierze „Mursarska wieś” — program publ. (kol.).

PROGRAM II

16.25 Kurs języka francuskiego, lekcja 1 (kol.). 16.55 Język rosyjski — kurs podstawowy lekcja 1 (kol.). 17.30 Świat na małym ekranie (kol.). 18.00 „Stuclpper” — zbrojnik z gór” — film prod. TV NRD, odc. 3 pt. „Pełen wrót do Saksonii”. 18.10 Triennale tkaniny — program publ. (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 NURT — psychologia 21.00 NURT — pedagogika 21.30 NURT — nauczanie polszczonek 22.00 24 godzin (kol.). 22.10 Czas i ludzie — Rzeźbiarka — Wiera Muchina” — film dok. prod. TV ZSRR (kol.). 22.35 Rozmowa o wychowaniu — „Bez recepty” — program oświatowy (kol.).

**Triennale Tkaniny w TV**

Dziś o godz. 19.10 w II programie TV nadany zostanie reportaż filmowy Jerzego Katarasińskiego i Piotra Stoltkowskiego, zrealizowany w związku z III Triennale Tkaniny Unikatowej i Przemysłowej w Łodzi.

**Czytajcie w „Odgłosach”**

Kolejny, 41 numer „Odgłosów” — już w kioskach. Tym razem tygodnik przynosi:

- artykuł Jerzego Urbankiewicza o współpracy naukowców Łodzi i Glasgow;
- reportaż Doroty Chrościelewskiej i Mirosława Kuźniaka z Macedonii, gdzie autorzy przebywali na zaproszenie uniwersytetu w Skopje;
- artykuł Tomasa Soldenhoffa o jesiennych targach w Poznaniu, w którym autor dzieli się smutnymi zdaniami na temat oferty niektórych producentów, w tym i z Łodzi;
- reportaż Andrzeja Makowieckiego z niedzielnego pobytu w Grotnikach;
- reportaż Lucjusza Włodkowskiego z Augustowa;
- artykuł Zbigniewa S. Nowaka o socjalnych osiągnięciach „Sandry”;
- opowieść Tadeusza Góglera o warszmińskim poecie Michale Kalce;
- piwszy podtek opowieści filmowej Leszka Ptazewskiego pt. „Historia pewnej miłości”;
- artykuł — jak zwykle — felietony i recenzje.

W dniu 3 października 1978 roku zmarła

**S. + P.**

**WIKTORIA GASPARSKA**

z domu NIKOLAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Franciszka (Chojny).

**MAZ, CORKA, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA**

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1978 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 78

**S. + P.**

**STANISŁAWA STASIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 15 na cmentarzu na Radogoszcz, o czym powiadamiała pogrzezami w głębokim żalu:

**CÓRKI, ZIECIOWIE WNUCZKI, PRAWNUK POZOSTAŁA RODZINA**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

**S. + P.**

**MARIANA WOJCIECHOWSKO**

podziękowanie składają:

**ZONA, SYNOWA I SYN**

**DP** DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcyjne 98-103, Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-35, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawiajcie). Redakcja nie zwraca, kulturalny 621-60, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje, składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 98.